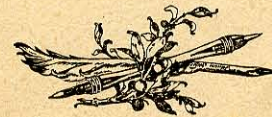


DR. ALOJZY WINIARZ.



POLSKIE PRAWO
DZIEDZICZENIA KOBIET
W WIEKACH ŚREDNICH



LWÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA & SCHMIDTA
1897

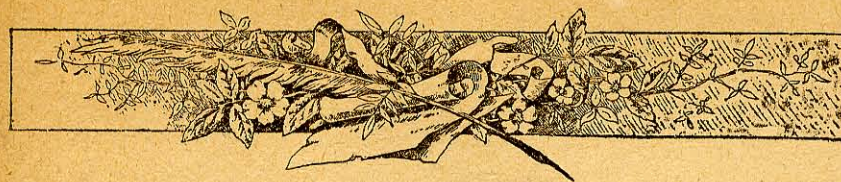
Zbiory specjalne

K-51/71

7408



18634



Praca niniejsza jest przygotowawczą do innej, której celem będzie przedstawienie polskiego prawa majątkowego małżeńskiego w wiekach średnich. Przedstawienie jednak zasad tego właśnie prawa jest tak długo niemożliwym, dopokąd nie będzie opracowanem prawo dziedziczenia kobiet w tym okresie. Kobieta bowiem, wychodząc za mąż, przechodziła wprawdzie z rodziny, która ją wydała w dom męża i zakładała osobną rodzinę, ale zamęście jej nie zrywało bynajmniej związku, który ją łączył z rodzicami i ich krewnymi, owszem, związek ten istniał i nadal i przynosił za sobą następstwa doniosłe pod względem majątkowym, a tem samem nie-obojętne dla prawa majątkowego małżeńskiego. Dość powiedzieć, że posag żony, a więc instytut prawa majątkowego małżeńskiego, nie był — jak to się okaże — niczem innym, jak częścią spadkową, przypadającą kobiecie z majątku rodzinnego, aby zrozumieć doniosłość wpływu prawa dziedziczenia kobiet na prawo majątkowe małżeńskie. To też przedstawienie pierwszego z tych praw poprzedzić musi drugie, a nadto odrębnie winno być traktowanem, gdyż w systemie prawa majątkowego małżeńskiego niema miejsca na prawo dziedziczenia kobiet, które wprost do innego działu prawa prywatnego należy.

Niechże więc to będzie usprawiedliwieniem podjęcia niniejszej pracy.

W najdawniejszych źródłach do naszych dziejów znaleźć można niejedną wzmiankę, z której jakieś wnioski wysnuć się dadzą o prawnym stanowisku kobiet w wieku XII, XI, a nawet X. O prawie dziedziczenia kobiet w tych czasach nie da się jednak na podstawie tych źródeł nic powiedzieć. To też zasady spadkobrania kobiet w tym najdawniejszym okresie odtwarzać sobie musimy dopiero zapomocą wstecznych wniosków z tego, co

nam o tem prawie przekazały źródła późniejsze, bo pochodzące z w. XIII i XIV.

Zanim jednak wogóle przystąpimy do badania naszej kwestyi, rozstrzygnąć musimy dwa pytania przedwstępne. Odpowiedź na nie będzie niejako tłem, na którym rozwój prawa dziedziczenia kobiet będzie mógł być przedstawiony.

Pierwszem pytaniem jest: co w czasach, z których już mamy pisane źródła prawne, nazywano rodziną, i kto się na nią składał.

Jeżeli chodzi o stosunki czasów bardzo jeszcze pierwotnych, pytanie takie postawionem być może. Pojęcie rodziny bowiem, tak jak pojęcie każdego innego zakresu społecznego, wyrabiał się dopiero z biegiem czasów. W szczególności rodzina w najściślejszem tego słowa znaczeniu, którem obejmujemy tylko ojca, matkę i dzieci, wytworzyła się dopiero z rodziny w znaczeniu obszerniejszem, to jest z rodu. Spytać więc słusznie można: czy w Polsce czasów najdawniejszych, z których już pisane źródła prawne posiadamy, było już wyrobionem pojęcie rodziny w tem najściślejszem tego słowa znaczeniu, czy też może istniało tylko pojęcie rodu jako najmniejszego jeszcze zakresu społecznego.

Otóż pod tym względem źródła nie nasuwają żadnych wątpliwości. Dobra nieruchome już w w. XIII spotykamy przeważnie podzielone i znajdujące się w rękach rodzin w owem najściślejszem tego słowa znaczeniu¹⁾, a do wyjątków należały dobra pozostające jeszcze nierozdzielnie w rękach braci stryjecznych lub też stryjów i ich bratanków. Prawo zwyczajowe sprzyjało dzieleniu majątków, to też najdawniejsze księgi sądowe podają przykłady rozdziałów dóbr nie tylko np. między stryjami a bratankami²⁾, ale nawet między rodzonymi braćmi³⁾. Majątkowo zatem oddzieloną już była taka najbliższa rodzina od innych, związanych z nią zresztą węzłem pokrewieństwa. Pojęcie najściślejszej rodziny było tedy już w w. XIII wyrobionem.

Pomimo tego jednak żywą była jeszcze pamięć dawnej rodziny, obejmującej ród cały, który niegdyś sam niepodzielnie władał dobrami nieruchomymi jako dobrami całego rodu. Jako reminiscencya

tej dawnej wspólności rodowej dochował się przez cały ciąg wieków średnich zwyczaj prawny, iż krewni udzielali swego zezwolenia na sprzedaż dóbr rodzinnych, że protestowali przeciwko pozbyciu takich dóbr i że wkońcu wykonywali na dobrach takich prawo retraktu.

Było więc już wyrobionem pojęcie rodziny najściślejszej, ale nie zatarło się jeszcze pojęcie dawnej wspólności rodowej.

Ustaliwszy sobie w ten sposób pojęcie rodziny polskiej w ściślejszem i w szerszem tego słowa znaczeniu, rozstrzygniemy pytanie drugie: w jakim stadium rozwoju znajdowała się własność ziemiska w czasach najdawniejszych, z których pisane źródła prawne posiadamy, a więc, czy w czasach tych wszystkie dobra nieruchome były w rękach rodzin (w owem najściślejszem tego słowa znaczeniu), czy też może już na dobrach ziemskich wytworzyła się częściowo także własność indywidualna.

Dla kwestyi dziedziczenia kobiet jest rozstrzygnięcie tego pytania sprawą pierwszorzędnej wagi.

Najdawniejsze źródła na to pytanie dają również dostateczną odpowiedź. Istniały jeszcze w tych czasach dobra nieruchome, nie będące indywidualną własnością jednostki, ale własnością całej rodziny, a w pierwszej linii najbliższej rodziny. To też nawet ojciec i głowa rodziny nie alienował dóbr takich sam, ale czynił to wraz z dziećmi, a niekiedy nawet wraz z żoną. Tak było w w. XIII¹⁾ i XIV²⁾. Równocześnie jednak spotykamy już w połowie w. XIII majątki, będące własnością indywidualną jednostki. Dobra takie nabywała jednostka albo drogą darowizny od księcia za wierne służby lub drogą kupna, a liczne dokumenty dowodzą, że właściciele dóbr takich rozporządzali niemi dowolnie, gdyż w dokumentach, odnoszących się do alienacyi dóbr nabytych, o zezwoleniu dzieci lub też innych krewnych nigdy nie ma mowy³⁾.

¹⁾ Hube l. c. str. 65 i nast.

²⁾ Hube, Sądy ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV wieku. Warszawa, 1886 str. 102 i nast.

³⁾ 1245 Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (Wp.) nr. 245; 1278 Wp. nr. 473; 1282 Wp. nr. 518; 1295 Wp. nr. 733; 1286 Wp. nr. 562; 1304 Wp. nr. 881.

¹⁾ Hube, Prawo polskie w wieku trzynastym. Warszawa 1874 str. 86.

²⁾ Lekszycki, Die ältesten grosspolnischen Grodbücher t. II nr. 550 i 1038.

³⁾ Leksz. l. c. t. II nr. 66.

Skoro tedy mowa o dziedziczeniu wogóle, a o dziedziczeniu kobiet w szczególności, nie należy nigdy tracić z oka różnicy, jaka zachodzi między dobrami dziedzicznymi a nabytymi.

W dobrach dziedzicznych nie było sukcesyi w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nawet ze śmiercią ojca rodziny, który sprawował naczelny zarząd całego rodzinnego majątku, zmniejszała się tylko liczba członków rodziny jako właścicielki tego majątku, a zarząd tegoż przechodził w ręce innego członka rodziny. Także i wówczas, gdy śmierć ojca rodziny lub innego jej członka stawała się powodem rozwiązania rodzinnej współwłasności i fizycznego rozdziału dóbr rodzinnych, nie było również żadnej sukcesyi, tylko oddzielony członek rodziny zrzekał się współwłasności na całości dóbr rodzinnych w zamian za część tych dóbr fizycznie mu oddzieloną, która odtąd stawała się własnością jego i jego potomstwa; podczas gdy boczni jego krewni wykonywali na tej części w danym razie tylko prawo retraktu, które było reminiscencyą dawnej rodzinnej współwłasności.

Inaczej natomiast miała się rzecz z dobrami nabytymi. W tych dobrach, które były wolną i nieograniczoną własnością tego, kto je sam nabył, i które po śmierci właściciela przechodziły na osobę inną nie mającą za życia spadkodawcy do dóbr tych żadnego prawa, istniała już sukcesya w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Skoro tedy mowa o prawie dziedziczenia kobiet, to należy czynić różnicę między dobrami dziedzicznymi a nabytymi tem większą, że — jak niżej poznamy — w obu rodzajach dóbr tych dziedziczenie kobiet, przynajmniej w początkach rozwoju, innemi zasadami się kierowało.

Po tych koniecznych uwagach przedwstępnych możemy już przystąpić do właściwego tematu.

I.

Najdawniejszy pomnik polskiego prawa zwyczajowego z w XIII nie zna jeszcze wcale prawa kobiet do dziedziczenia dóbr nieruchomości. W rozdziale XXI¹⁾, traktującym o spadku po zmarłym rycerzu, wspomina bowiem ten pomnik tylko o synach, którzy po śmierci ojca obejmują dziedzictwo i mają obowiązek wdowę po ojcu pozostawić nadal w majątku, a gdyby powtórnie za męża wyjść chciała, wydać jej konie, dziewczki służebne, bydło, pościel, tkaniny etc. W razie gdyby synów nie było, księżę pozostawia wdowę w majątku męża do końca jej życia lub też do czasu, gdy powtórnie za męża nie wyjdzie. Po śmierci tej wdowy jednak, zabiera już księżę pozostały po jej mężu majątek bez względu na to, iż może być przy życiu córka, córka bowiem nie ma prawa dziedziczenia dóbr nieruchomości, gdyż pomnik powiada, że księżę ma tylko obowiązek ją wyposażyć (*und hat her keine tochter gelozen, dy sal der herre billich bestaten*) i dać jej te rzeczy, jakie miała matka, o czem wyżej była mowa (*und sal in geben zo getandink, alz dy muther hatte, daz do vor benant ist*).

Córka zatem nie ma prawa dziedziczenia majątku nieruchomościowego pozostałego po ojcu nawet gdyby była jedynym jego descendentem i tylko wyposażenie z majątku tego jej się należy. Po matce natomiast ma córka prawo dziedziczenia tego wszystkiego, coby jej matka z domu mążowskiego po śmierci męża wziąć miała prawo, a więc koni, bydła, sług, pościeli, tkanin etc. Rozdział ten nie nam nie wspomina o tem, co się dzieje, gdy rycerz polski pozostawi synów i córki, ale zato w rozdziale następnym (XXII), w którym mowa o spadkach kmieci, wypowiada zasadę, że gdy kmieć zostawi córkę, to ten jej ma dać posag, kto zabiera dzie-

¹⁾ Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki t. II str. 25—26.

dziectwo po zmarłym kmieciu, a więc syn kmiecia lub też pan. (*Hat ouch der man tochter gelozen, dy sal bestaten, der syn erbenymt, is sey son, adir herre*). Ponieważ zaś w rozdziale o spadkach rycerskich znajdujemy wyraźny przepis, że nawet książę, zabierając dziedzictwo po rycerzu, córkę jego wyposaża, więc należy analogicznie przyjąć, iż zasada w rozdziale XXII wypowiedziana o spadkach kmiecych, także w spadkach rycerskich ma zastosowanie, a zatem że także syn rycerza objawszy dziedzictwo po ojcu, siostrę swą wyposaża.

Potwierdzenie tego, że wedle zasad prawa polskiego z pierwszej połowy w. XIII córki nie dziedziczyły dóbr nieruchomości, znajdujemy w traktacie kiszporskim z r. 1249, zawartym między Krzyżakami a podbitymi przez nich Prusakami pod powagą Jakóba archidyakona leodyjskiego i legata papieża Innocentego IV¹⁾. Traktatem tym pozwolili Krzyżacy Prusakom wybrać sobie prawo, którem się zechcą rządzić, i Prusacy wybrali sobie prawo sąsiadów swoich — Polaków. Jednakowoż sąd boży rozpalonego żelaza *et omnia alia si quae sunt in eadem lege contra Deum vel Romanam Ecclesiam sive contra libertatem ecclesiasticam ab eadem lege penitus removerunt et concesserunt penitus non servari*.

Otóż widocznie ówczesne prawo spadkowe polskie uznano za przeciwne wolności kościelnej, albowiem traktat ów zawiera wyraźnie przedstawione zasady prawa spadkowego, którem Prusacy na przyszłość rządzić się mieli.

Ita videlicet, quod quando aliquis ex eis decesserit ab hac vita habens filium vel filiam, que nunquam fuerit maritata, vel utrumque, isti succedant eidem; et si filium vel filiam non haberit et adhuc patrem vel matrem habeat, succedant isti suo filio morienti.

Gdyby zasady powyżej wyrażone były zasadami ówczesnego prawa spadkowego polskiego, przytaczanie ich w przywileju byłoby zbytecznem; skoro je jednak przytoczono, to w tem dowód, że nie takimi, ale innemi kierowali się Polacy. Wiemy zaś z »Pomnika«, że Polacy usuwali kobiety od dóbr nieruchomości, z powyższego traktatu zaś dowiadujemy się, że Kościół uznawał prawo dziedziczenia kobiet. To też wnosimy, że traktat ów, mówiąc o tych prawach polskich, które są *contra libertatem ecclesiasticam*,

¹⁾ Dogiel, Cod. dipl. R. Poloniae et M. D. Lithuaniae t. IV str. 17 i 18.

miał właśnie na myśli owo upośledzenie kobiet w prawie spadkowem.

Dalsze potwierdzenie tego, że wedle najdawniejszego prawa spadkowego polskiego córki nie dziedziczyły dóbr nieruchomości, ale dostawały z nich tylko posag, znajdujemy w książęcej rodzinie Piastów. Wiadomo z historii politycznej, że w rodzinie Piastów córki nigdy nie dziedziczyły ziem ani krajów, a znane z historii podziały Polski lub też niektórych jej dzielnic dokonywały się zawsze tylko między braćmi lub też innymi mężkami krewnymi; niema natomiast w całych dziejach piastowskich przykładu, aby kobieta z rodu Piastów kiedykolwiek jaką dzielnicę otrzymała. Nie tylko bowiem bracia rodzeni wykluczali siostry od dziedziczenia, ale nawet stryjeczni i dlatego np. dziedzictwo po Bolesławie Pobożnym nie dostało się jego córkom, ale bratankowi, Przemyśłowi II. Córki książęce, wychodząc za mąż, dostawały z reguły tylko posag w gotówce, którego wysokość nie stała w żadnym stosunku do wartości ziem i krajów posiadanych przez ich ojców a następnie przez tegoż mężkich sukcesorów. Źródła dochowały nam kilka wiadomości o posagach danych księżniczkom z rodu Piastów, to też je tu podajemy. Pomijamy tylko najdawniejszą wzmiankę Kroniki Wielkopolskiej¹⁾ o posagu ks. Judyty, córki Bolesława Krzywoustego, jako zbyt mętnego pochodzenia²⁾. Taż sama jednak Kronika Wielkopolska podaje nam wiadomość³⁾, iż Bolesław Pobożny, ks. kaliski, wydał jedną córkę (Jadwigę) za Włodzisławą (Łokietką) i dał jej 1200 grzywien srebra albo Wielkopolskę, drugą zaś córkę (Elżbietę) wydał za ks. lignickiego i wrocławskiego, Henryka VI, której również dał alternatywnie 1200 grzywien srebra lub ziemię wielkąską czyli kasztelanję rudeńską jako posag. Faktycznie jako posag dane były kwoty 1200 grzywien a nie ziemię, co specyjalnie przyjąć należy co do ks. Jadwigi⁴⁾,

¹⁾ Bielowski, Monumenta t. II str. 508.

²⁾ Balzer, Genealogia Piastów str. 171 i nast.

³⁾ Bielowski, l. c. t. II str. 582.

⁴⁾ Balzer, l. c. str. 252. »Że niema śladu, iżby po śmierci Bolesława Łokietek, odpowiednio do umowy posagowej, występował z pretensjami do Wielkopolski, wytłómaczyć łatwo, przyjmując, że otrzymał od Przemyśła II, prawowitego według ówczesnych zasad dziedzica po stryju, spłatę«.

a ziemi służyć miały tylko chwilowo na zabezpieczenie wypłaty posagu. Oczywiście więc kwoty posagowe po 1200 grzywien srebra nie stały w żadnym stosunku do wartości całej dzielnicy Bolesława Pobożnego, którą objął bratanek jego, Przemysław II.

Drugi podobny wypadek mamy z ks. Konstancją, córką ks. Przemysła I, a siostrą Przemysła II. Ta wychodząc za mąż za Konrada I, margrabię brandenburskiego, dostała w posagu kasztelanę santocką¹⁾. Należy jednak przyjąć, że również ta kasztelania santocka służyć miała tylko jako zabezpieczenie posagu ustanowionego w gotówce, po której wypłacie kasztelania ta napowrót miała być zwróconą. W Roczniku Wielkopolskim czytamy bowiem pod r. 1272²⁾, iż młody podówczas Przemysław II z polecenia stryja, Bolesława Pobożnego, wtargnął zbrojnie w ziemię za Drdzeniem, którą ojciec jego Przemysław dał Konradowi, margrabiemu brandenburskiemu, jako posag córki swej. Przyczyną takiego wtargnięcia mogło być oczywiście to, że Konrad mimo wypłaty posagu kasztelanii tej oddać nie chciał. Jakkolwiekby się jednak rzecz miała, to zawsze przykład powyższy dowodzi, iż córka w rodzie Piastów bez porównania gorzej była położona aniżeli syn. Gdy bowiem Przemysław II całe dziedzictwo ojca objął, córka Konstancja dostała zaledwo jedną kasztelanę lub raczej tylko posag, na którego zabezpieczenie wystarczyła jedna kasztelania.

Córka Kazimierza W., Elżbieta, w myśl układu zaręczynowego z Ludwikiem rzymskim, dostać miała w posagu 10.000 grzywien³⁾. Córka Władysława ks. opolskiego, Jadwiga, wychodząc za Aleksandra ks. kiernowskiego, otrzymała w posagu 6000 grzywien, na których zabezpieczenie aż do ich wypłaty służyć miało kilka ziem⁴⁾.

Było więc zasadą w książęcej rodzinie Piastów, iż córki z ziem i krajów jedynie posag otrzymywały, którego wysokość zależała w pierwszym rzędzie od tego, który go ustanawiał. Nie miały zatem córki do ziem ojczystych żadnego prawa, bo ziemi te do-

¹⁾ Kronika Wielkopolska. Bielowski, Monumenta t. II str. 586.

²⁾ Bielowski, Monumenta III, 38.

³⁾ Wp. nr. 1148 z r. 1335.

⁴⁾ Ryszczewski i Muczkowski, Codex diplomaticus Poloniae (Polon.) IV nr. 6 z r. 1386; II 2 nr. 537 i 538 z r. 1390 i Wp. nr. 1899 z r. 1390.

stawały się wyłącznie synom i innym krewnym płci męskiej. Konsekwencją tej zasady było to, że książę-ojciec, czyniąc darowiznę dóbr nieruchomych lub też alienując je w jaki inny sposób, zwykł był — podobnie jak jego poddani — zaznaczać w dokumencie, iż czyni to za zgodą synów; o córkach natomiast i ich zgodzie w dokumentach tych nigdy wzmianki niema. Przyczyna tego pomijania córek jest jasna. Skoro bowiem do książęcych dóbr dziedzicznych tylko synowie i inni krewni mężczy mieli prawo, zatem tylko z ich uszczerbkiem połączone były alienacje tych dóbr; oni więc tylko musieli zgodę swą objawić.

Stwierdzić się da ten zwyczaj najlepiej na dokumentach XIII wieku, w którym właśnie książęta najhojniej szafowali dobrami na cele pobożne i w nagrodę za wierne służby. Tak mamy siedm dokumentów donacyjnych Konrada I mazowieckiego, zeznanych w latach 1228 do 1241, a więc w czasie, kiedy był już żonaty i miał dzieci. Z dokumentów tych jeden¹⁾ nie wspomina wcale o czyjejkolwiek zgodzie, dwa²⁾ wspominają ogólnikowo o zgodzie wszystkich dziedziców, jeden³⁾ wspomina o zgodzie synów jego, trzy inne zaś⁴⁾ wspominają wyraźnie o zgodzie trzech synów, a mianowicie Bolesława, Kazimierza i Ziemowita. W r. 1228 miał Bolesław lat 20, Kazimierz około 17, a Ziemowit dopiero 4 lata⁵⁾, wzmianka przeto o zezwoleniu Ziemowita uważaną być może tylko za nie znaczącą formalność. Wzmianka ta jednak o Ziemowicie nabywa doniosłości przez to, że nie zapomniano w dokumencie z r. 1228 o czteroletnim wówczas chłopcu, a zamieczano o dwóch jego siostrach starszych od niego, a mianowicie Eudoksyi, która miała wówczas lat 6, i Ludwice, która mogła mieć 5 lat⁶⁾.

Jeszcze bardziej uderzającym jest dokument donacyjny Bolesława Pobożnego z r. 1276⁷⁾, którym tenże wraz z bratankiem

¹⁾ Raczyński, Codex Diplomaticus Maioris Poloniae nr. 2 r. 1231.

²⁾ Strączyński, Wzory pism dawnych nr. 1 i 4 z r. 1228 i 1230.

³⁾ Polon. II 1 nr. 27 z r. 1240.

⁴⁾ Strączyński l. c. nr. 2 z r. 1228 i nr. 3 z r. 1230; Polon II 1 nr. 28 z r. 1241.

⁵⁾ Balzer l. c. Tablica VI.

⁶⁾ Balzer l. c. Tablica VI.

⁷⁾ Wpol. nr. 460.

Przemysłem II (wówczas 19-letnim) i żoną Jolentą darowuje wieś Trąbczyn skarbnikowi łódzkiemu. W dokumencie tym niema natomiast wzmianki o córkach Bolesława, Elżbiecie i Jadwidze, z których pierwsza miała wówczas lat 13, druga zaś 10¹⁾.

Tak więc dzięki »Pomnikowi« i dokumentom dotyczącym rodziny Piastów, poznaliśmy najdawniejszą stwierdzić się dającą zasadę polskiego prawa spadkowego, wedle której kobiety wykluczone były od dziedziczenia dóbr nieruchomości.

Należałoby się tedy spodziewać, że tem samem przynajmniej w w. XIII nie były dobra nieruchome nigdy w rękach kobiet. Wnioskowi temu jednak przecież kłam zadają dokumenta. Aby to wykazać, rozpocząć musimy od rozpatrzenia dokumentów wielkopolskich. Skorośmy bowiem rozpoczęli badania od pomnika prawa zwyczajowego z w. XIII, musimy oczywiście szukać zastosowania zasad prawnych w nim wypowiedzianych, a ewentualnie dalszego ich rozwoju, przedewszystkiem w ziemi położonej najbliżej tej, w której pomnik nasz powstał, to jest w Wielkopolsce. To też obecnie wyłącznie Wielkopolską się zajmujemy i dopiero po przedstawieniu rozwoju prawa spadkowego kobiet w tej dzielnicy przejdziemy do Śląska, Małopolski i Mazowsza.

Otóż właśnie dokumenty wielkopolskie z drugiej połowy w. XIII i pierwszej w. XIV okazują, że już w tym czasie były kobiety w posiadaniu dóbr nieruchomości, i podają nam nawet pochodzenie tych dóbr. Tak więc mamy cały szereg dokumentów z tego czasu, które świadczą, iż kobiety otrzymywały dobra nieruchome na własność tytułem posagu i że następnie dobrami temi swobodnie rozrządzały²⁾. To zaś swobodne rozrząd-

¹⁾ Balzer l. c. Tablica V.

²⁾ Mamy tylko jeden dokument i to z samego początku w XIII, w którym jest mowa o tem, że ojciec dał córce w posagu rzeczy ruchome: 1211 (Wp. nr. 69) »...comes Zlovenicus... Hugoldum abbatem de Lukna... precibus impulsavit, summam aliquarum marcarum ratione nupcie filie sue pro tempore sibi accomodari postulando: ipse vero abbas... predicto Zlavinico XX marcas examinati argenti, ambulatorum et duos dextrarios pro XXV marcis examinati (sic) tres purpuras pro X marcis examinati (sic) a viris ydoneis et honestis probatas et taxatas, coram nobis concedendo racionabiliter assignavit...

zanie niemi dowodzi, że dobra te nie były im dane tylko na zabezpieczenie posagu (jak owe kasztelanie i ziemie książeczek piastowskich), ale wprost na własność¹⁾. To swobodne i nieczyim konsensem nie krępowane rozrządzanie temi dobrami dowodzi dalej i tego, że dobra, które ojcowie córkom dawali w posagu, bywały dobrami nabytemi przez tychże ojców, a nie ich dobrami dziedzicznymi. Mamy jednak jeden dokument, z którego można wnosić że także dobra a względnie część dóbr dziedzicznych dawano córkom w posagu. Jest to dokument z r. 1293²⁾. Treścią tego dokumentu jest zaś to, że ojciec wraz z bratem swym i bratankiem część dóbr, które — jak się zdaje — nierozdzielnie z bratem posiadał, daje córce swej w posagu. Takie zaś nierozdzielne posiadanie dóbr przez dwu braci wskazuje w owych czasach raczej na to, że dobra te są dziedziczne niż nabyte.

Nie tylko drogą posagu przychodziły kobiety do własności dóbr ziemskich. Z końcem w XIII spotykamy już dwa przykłady, że kobiety przychodziły do własności takich dóbr na podstawie przysługującego im prawa dziedziczenia. W pierwszym wypadku powołuje się kobieta na to, że dwie wsie odziedziczyła po ojcu³⁾, w drugim, ojciec rozporządzeniem ostatniej woli zapisuje córce jedną wieś⁴⁾. W w. XIV mnożą się dowody świadczące, że

¹⁾ 1249 Wp. nr. 278... comitissa Stronslava... ecclesiae beate Marie in Obra... contulit villam nomine Rokitnicam quam a patre suo comite Vilcone pro ornatu in dotem hereditario iure absque ulla retractatione possidendam suscepit... dalej: 1278 Wp. nr. 475; 1299 Wp. nr. 804; 1299 Wp. nr. 815; 1316 Polon. II 1 nr. 220; 1330 Polon. II 1 nr. 250; 1327 Wp. nr. 1083.

²⁾ 1293 Wp. nr. 706... milites nomine Nesul, frater ipsius Johannes, filiulus eorum Petrus, partem sue hereditatis que vulgariter Chirino nuncupatur post filiam et filiulam ipsorum nomine Katherinam et marito ipsius Pelegrino... dederunt...

³⁾ 1273 Wp. 451... Viszlava filia Iactoris... villam nomine Cadce et aliam que dicitur Parva villa, que ville ratione patrimonii sibi iure hereditario obveniant, contulit filie sue...

⁴⁾ 1288 Wp. 622... miles Dirzycraius... donavit Jesconi et Jaroslao suas hereditates Beganowo, Zielony dąb, Gałęzewo... insuper et alias hereditates quas dictus iam Dirzycraius... habet... sui filioli Jesco et Jaroslao... habeant... quia sepredictus comes Dirzycraius ipsos elegit ex omnibus filiis suis. Unam vero hereditatem Brunowo... sue filie assignavit...

kobiety miały prawo do dziedziczenia dóbr nieruchomych. W szczególności czytamy, że córki udzielają swego zezwolenia na alienację dóbr nieruchomych dokonaną przez ojca, a raczej nawet — wedle dosłownego brzmienia tego dokumentu — dokonują tej alienacji wraz z ojcem¹⁾. Co więcej, znajdujemy wypadek, gdzie wyrok o dobra nieruchome zapada nie tylko przeciw ojcu rodziny, ale równocześnie przeciw jego córkom²⁾. Po śmierci ojca córki zachowywały oczywiście nadal swe prawo do dóbr nieruchomych pozostałych po ojcu i alienacje tych dóbr przedsiębrane przez braci dokonywały się tylko za ich zezwoleniem³⁾, inaczej bowiem mogły siostry nastawać na ważność takiej alienacji dokonanej przez braci⁴⁾. Mamy też już z r. 1336 przykład, że córki po śmierci ojca dzieliły się dobrami po nim pozostałymi⁵⁾.

Widzimy zatem, iż w tym okresie kobiety nie tylko zdobyły sobie prawo dziedziczenia dóbr nieruchomych wogóle, ale że zdobyły sobie prawo dziedziczenia dóbr tych nawet wówczas, gdy miały żyjących braci rodzonych. Najlepszym dowodem tego jest zresztą

¹⁾ 1327 Wp. 1081.

²⁾ 1330 Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie (Scriptores rerum polonicarum t. XII) str. 244.

³⁾ 1318 Polon. I 1 nr. 228... Ipsi uero Stanislay filii supradicti una cum sororibus suis Elisabeth... et Dirsca... omni iuri... si quod eis pro eadem hereditate competere posset... cesserunt...

1329 Raczyński l. c. nr. 89... nobiles... Misciz, Wiscanta et Andreas fratres uterini heredes in Wisenow una cum sorore ipsorum Vinslava... hereditatem suam paternalem praedictam Wisenow... abbati de Paradyso resignaverunt...

1348 Wp. nr. 1268... Boczata cum duabus sororibus nec non universis amicis... hereditatem... Garby... monasterio (de Lubin)... dedit...

⁴⁾ 1316 Polon. II 1 nr. 220... Heustachius et Johannes fratres Daleuici... recognoverunt sortem que ipsos contingit in hereditate Sablovici... vendidisse comiti Johanni... Promiserant eciam dicti H. et J... comitem Johannem a tribus suis sororibus euincere et penitus exbrigare si ipsas vel aliquam ex eis contingeret dicto comiti J. de eadem sorte mouere questionem...

⁵⁾ Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej nr. 159.

dokument z r. 1328¹⁾. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że synowie Marcina, zwanego Malić, sprzedali klasztorowi w Byszewie dziedziczną swą włość, Mękowarsko. Po kilku latach, gdy wszyscy ci bracia już pomarli, siostra ich, Anna, pozwała klasztor przed króla Włodzisława Łokietka o wydanie czwartej części tej włości, twierdząc, że ta część jej się należy jako spadek po ojcu. Sąd przyznał Annie tę czwartą część.

Nie wiemy wprawdzie na pewno, ilu braci miała Anna, gdyż dokument nie podał nam ani ich imion ani nawet ich liczby, sądzimy jednak, iż musiało ich być więcej niż dwu, gdyż dokument wyraża się *universis fratribus iam defunctis*. Gdyby tych braci było tylko dwu, byłby się dokument wyraził nie *universis*, ale raczej *ambobus*. Nie mogło ich jednak być więcej nad trzech, a więc nie mogło ich być czterech, pięciu lub sześciu, gdyż wówczas siostra, domagając się czwartej części tej włości jako swego dziedzictwa, musiałaby chyba mieć prawo do większej części ze spadku po ojcu niż każdy poszczególny jej brat, co się przypuścić nie da. Widzimy więc tedy, że braci tych musiało być trzech, że ci trzej sprzedali nie tylko swe działy, ale nadto — bezprawnie — dział swej siostry, który czwartą część wynosił. Z tego jednak musimy ten wniosek wysnuć, że w razie podziału majątku rodzinnego, córka miała prawo do równej z braćmi części.

Owo dziedziczenie sióstr w dobrach nieruchomych było już w pierwszej połowie w. XIV czemś tak zwyczajnem, że przychodziło nawet do sporów między braćmi a siostrami, które części należne braciom same niesłusznie dzierżyły²⁾.

¹⁾ 1328 Wp. 1090... abbas eiusque conventus de Byszewo... apud filios felicis recordationis Martini dicti Malitz... hereditatem Mankowarsko... emerant, et eam multis annis quiete et pacifice possederant. Succedente vero tempore, soror dictorum filiorum Martini Malitz, Anna nomine, universis fratribus iam defunctis, dominum abbatem suumque conventum pro quarta parte hereditatis supra memorate, coram... Władisławo rege Polonie impetierat, affirmans eam ad se paterna successione et iure hereditario pertinere ipsamque iudicio adquisierat ita, quod dominus abbas et suus conventus fuerant totaliter abiudicati.

²⁾ 1340 Wp. 1199... nobilis vir Sandzyvogius, heres de Czaple... partem prefate hereditatis quam adquisivit iudicialiter in Katherina, sua uterina sorore, ... obligavit...

Widzimy więc teraz dokładnie różnicę, zachodzącą między prawem dziedziczenia kobiet wedle pomnika prawa zwyczajowego a tem, o którym nam mówią dokumenty choćby tylko z drugiej połowy w. XIII. Pomnik, spisany właśnie w połowie w. XIII, nie zna jeszcze zupełnie dziedziczenia kobiet w dobrach nieruchomych, lecz tylko spłatę ich z tych dóbr przez wypłacenie im posagu. W dokumentach natomiast mamy dowód, że zasada pomnika zachowała się jeszcze tylko w panującej rodzinie Piastów i dotrwała tam do końca, natomiast w rodzinach szlacheckich zasada ta już w czasie spisania pomnika ustąpiła miejsca innym zasadom, które nie tylko dopuściły kobiety do dziedziczenia dóbr, ale je nawet pod tym względem zrównały z mężczyznami.

Tym sposobem przeszliśmy źródła do połowy w. XIV, a więc do czasu, w którym dokonano spisania statutów wielkopolskich Kazimierza W. To też z kolei zająć się należy temi postanowieniami tych statutów, które dotyczą prawa dziedziczenia kobiet.

Ustęp CXXIV zwodu głównego¹⁾ wypowiada zasadę znaną nam już z pomnika, że córka z dóbr ojcowskich żądać może jedynie posagu. Posag ten może ojciec za życia dać córce wydając ją za mąż, a wówczas córka po jego śmierci nie może mieć więcej prawa do dóbr po nim pozostałych. Gdy jednak ojciec zemrze, a córkę pozostawi niewyposażoną, wówczas jej bracia mają jej dać posag 100 grzywien w tym razie, gdyby była córką wojewody, a dobra po nim były znaczne; gdyby jednak dobra pozostałe po zmarłym wojewodzie nie były znaczne, a córek było wiele, wówczas ma nastąpić ocenienie tych dóbr, a część z ocenienia wypadająca ma być każdej siostrze przez brata wypłaconą. Gdy zaś zmarły nie był wojewodą, ale niższym szlachcicem, wówczas córka ma dostać od braci 60 grzywien posagu, gdy dobra pozostałe są znaczne, gdyby jednak dobra te były małe, a córek wiele, wówczas ma nastąpić również ocenienie tych dóbr, a część z ocenienia wypadająca ma być każdej siostrze przez brata wypłaconą. Wypłata posagu należy się córce dopiero wówczas, gdy w czasie śmierci ojca jest już zamężną (a przez ojca oczywiście niewyposażoną) lub gdy już po śmierci ojca za mąż wyjdzie. Przedtem zaś nie może córka żądać wypłaty posagu od braci swych, którzy po śmierci ojca sami i z wyłączeniem siostr majątek obejmą. W braku

¹⁾ Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki. t. I str. 138—8.

braci rodzonych bracia stryjeczni, a w braku tych ostatnich inni krewni mężcy tego samego rodu w miarę bliższości (*qui de eisdem armis et consanguinitate proximior extiterit*) obejmą dobra i wyposażą pozostałe córki w myśl zasad powyżej przytoczonych.

W razie śmierci braci, siostry nie mają prawa do majątku nieruchomego po nich pozostałego, ale majątek przechodzi na innych krewnych bocznym płci męskiej, którzy dobra te obejmują. Dorozumiewać się należy w tym przepisie, iż siostry pozostałe już otrzymały poprzód od ojca lub zmarłych braci posagi, gdyż ustęp ten powiada, iż: *proximiores eis non data dote eisdem hereditibus succedant*.

Gdy zmarły ojciec nie pozostawił synów, tylko same córki, wówczas spadek po nim nazywa się puścizną i statuty wyraźnie postanawiają, że nawet w tym wypadku córki dóbr takich nie dziedziczą, ale że dobra te przechodzą na bocznych krewnych męskich.

Zasady powyżej przedstawione, a zawarte w artykule CXXIV zwodu, są — jak to na pierwszy rzut oka widać — niczem innym, jak tylko zasadą znaną nam już z pomnika prawa zwyczajowego i z dokumentów i wzmianek kronikarskich dotyczących się rodziny Piastów. Córki nigdy nie dziedziczą dóbr nieruchomych i tylko posag z nich dostają, a posag daje im — w razie gdyby już sam ojciec go nie dał — ten męzki krewny, który dobra obejmie.

Rozwinięcie jednak tych zasad w art. CXXIV pozwala już bliżej oznaczyć istotę owego posagu wypłacanego córce. Z pomnika wiemy tylko, iż wysokość posagu wypłacanego córce zmarłego rycerza przez księcia, który obejmował pozostały po nim majątek, zawisłą była przedewszystkiem od uznania samego księcia (*dy sal der herre billich bestaten*), który miał przy tem trzymać się zasad słuszności. W statutach wielkopolskich mamy natomiast już pojęcie tego, co się słusznie (*billich*) córce należy, bliżej określone.

Oto bowiem zwyczaj uznał, że dostatecznem i słusznem wyposażeniem córki zmarłego wojewody, po którym znaczne dobra zostały, jest 100 grzywien, a córki zamożnego niższego szlachcica, 60 grzywien. Ponieważ jednak zdarzyć się mogło, że po zmarłym wojewodzie lub szlachcicu małe dobra lub też wiele córek zostało, przeto na ten wypadek uznawał zwyczaj potrzebę ocenienia tych dóbr i wypłacenia córce części z ocenienia wypadającej. Nie należy sobie jednak przy tem wyobrażać, jakoby ocenienie tych dóbr było szczegółowem i dokładnem, a obliczenie części córkom należnej, matematycznie ściśłem.

Skoro bowiem przy przyznawaniu posagów 100 ewentualnie 60 grzywien córce zamożnego wojewody lub szlachcica kierowano się tym względem, że dobra te wprost, »na oko« niejako biorąc, są znaczne, to niezawodnie także przy przyznawaniu mniejszych posagów, brano znów wzgląd na to, że dobra te »na oko« są mniejsze. To zaś wskazuje na to, że córki nie miały prawa do jakiejś cyfry oznaczyć się dającej części majątku rodzinnego, względnie do wartości pieniężnej tej części, ale że miały tylko prawo do stosownej, bliżej nie określonej odprawy z dóbr rodzinnych, a wysokość tej odprawy stała tylko w pewnym stosunku do ogólnej zamożności zmarłego ojca. Przykłady takich posagów widzieliśmy w rodzinie Piastów. Posag zatem nie był niczem innem, tylko odprawą pieniężną należącą córce z dóbr rodzinnych.

Taki posag jednak należał się córce bezwarunkowo i córka mogła wypłaty tegoż sądownie się domagać. Prawo to córki do żądania wypłaty posagu wysnuwamy drogą wniosku *a contrario* z przepisu art. CXXV¹⁾ zwodu głównego, który postanawia, że córka traci prawo do posagu wówczas, gdyby się sama pozwoiliła porwać.

Zgodnie z zasadami wyżej przedstawionymi, w myśl których bracia wykluczali córki od dziedziczenia dóbr nieruchomości, znajdujemy w statutach wielkopolskich postanowienie w art. CL zwodu głównego²⁾, że synowie mogą po śmierci matki żądać od ojca rozdziału majątku; wówczas ojciec powinien rozdział ten przeprowadzić, a gdy się ten ojciec powtórnie ożeni, wówczas synowie z tego drugiego małżeństwa, odziedziczą po nim tę część, która przy rozdziale z synami z pierwszego małżeństwa nań przypadła, a synowie ci już do tej części prawa mieć nie będą. O córkach zaś, zarówno z pierwszego jak i z drugiego małżeństwa, ustęp ten nic nowego nie postanawia, ale powołuje się tylko na ustęp poprzednio przez nas przywiedziony, słowami: *De filiabus vero, si quis habuerit, vel eas reliquerit, fiat, ut prius est constitutum.*

¹⁾ Heleel l. c. str. 139. Filia omnino sine voluntate parentum raptori consentiens, vel se procurans rapti a raptore etsi eidem postmodum matrimonialiter fuerit copulata, nihilominus dotem amittat, ita quod parentes seu amici eius non teneantur ad dotandum eandem.

²⁾ Heleel l. c. str. 160.

Powyżej przytoczone ustępy statutów wielkopolskich wyrażają zatem obszerniej zasadę tę samą, którą już pomnik z w. XIII nam przekazał.

Dalszy ciąg ustępu CXXIV zwodu głównego przynosi nam już jednak zasadę różniącą się od powyższej.

Mianowicie tekst pięciu rękopisów D. II., P. I., Sier. III., D. III., i Oss. III, tudzież tłumaczenie polskie, podają nam już odmienną zasadę co do dóbr nabytych, a więc takich, których ojciec, nie odziedziczył po przodkach, ale nabył z własnych funduszy lub też dostał od króla. Takiemi tedy dobrami może ojciec w myśl postanowienia zawartego w owych pięciu rękopisach, rozporządzać na rzecz córek. Wówczas córki obejmą te dobra w fizyczne władanie, a natomiast z dóbr dziedzicznych odbiorą posagi od braci, którzy sami dobra te obejmą. Pomimo to mogą bracia a ewentualnie inni krewni mężcy złożyć córkom całą wartość dóbr nabytych przez ojca i przez tegoż córkom pozostawionych, a wówczas córki także z tych dóbr nabytych ustąpić powinny.

Postanowienie to co do dóbr nabytych z pewnością nie urodziło się na wiecach piotrkowskich, ale conajmniej sto lat prędzej. Wszak wiemy z dokumentów, iż ojcowie już w drugiej połowie w. XIII pozostawiali córkom dobra nieruchome, a ów Dzierżykraj z cytowanego powyżej dokumentu z r. 1288, który kilka wsi swoich zapisał bratankom a jedną wieś córce, pozwala mniemać, że uczynił to tak, jak właśnie cytowany ustęp statutów wielkopolskich za prawne uznaje; więc że dobra dziedziczne zostawił bratankom, a jedną wieś nabytą, córce swojej. Zresztą z r. 1361 posiadamy dokument¹⁾, który już niezbicie dowodzi, że prawo córek do sukcesji w dobrach nabytych i wysłużonych przez ojca znanem było już za króla Włodzisława Łokietka, a więc stanowczo przed spisaniem statutów wielkopolskich.

Co więcej, najwcześniejszy z cytowanych powyżej dokumentów z w. XIII t. j. dokument z r. 1249, w którym mowa, że ko-

¹⁾ 1361 Wp. nr. 1454 Wladislaus quondam rex Poloniae ob fervencia servicia per Jarotham quondam heredem de Nemeckowo socerum... Dominici exhibita, privilegium super donacione hereditatis sue regalis dicte Żyrniki... dederat... que hereditas per uxorem ipsius Dominici in Dominicum ex succezione paterna ratione dotis est devoluta...

mes Wilk dał córce Stanisławie wieś Rokitnicę *absque ulla retractione possidendam*, pozwala na wniosek, że nawet owo prawo mężkich krewnych do wykupna dóbr odziedziczonych przez kobiety mogło być rozporządzeniem ojca krewnym tym odjęte i że prawo zwyczajowe rozporządzenia tego rodzaju już wówczas uznawało za ważne i skuteczne wobec krewnych płci męskiej.

Z dokumentu tego wnosimy więc, że zasada, iż córki z mocy rozporządzenia ojca mogły dziedziczyć w dobrach przezeń nabytych ale krewni mężcy mieli prawo dobra te od nich odkupić, była w czasie spisania statutów wielkopolskich już od stu lat znana i że nawet już przed stu laty prawo zwyczajowe dawało możność spadkodawcy odjęcia krewnym mężkim prawa skupienia córek i utrzymania tem samem przy takich dobrach.

Pozналиśmy więc w statutach wielkopolskich dwie zasady prawa spadkowego kobiet; jedną, niedopuszczającą kobiet wogóle do dziedziczenia żadnych dóbr nieruchomości, drugą, dopuszczającą je do dziedziczenia w dobrach nabytych.

Sama treść obu tych zasad dowodzi, że nie mogły one powstać równocześnie, ale że między powstaniem pierwszej a drugiej musiał pewien przeciąg czasu upłynąć. Powołane powyżej dokumenty z r. 1249 i 1288 wskazują nam nawet sposób, w jaki ta druga zasada, dopuszczająca kobiety do dziedziczenia dóbr nabytych, do prawa zwyczajowego się dostała. Oto rozporządzeniami ostatniej woli można było dobra nabyte pozostawiać córkom, a nawet prawo dalszych bocznych krewnych mężkich do wykupna takich dóbr z rąk kobiet uczynić bezskutecznem. Rozporządzeniami bowiem ostatniej woli można było już w w. XIII dobra nabyte testować zupełnie dowolnie; jak to nam wyraźnie świadczy jeden dokument Przemysła¹⁾ w słowach: *Cum cuiquam fidelium licet de bonis suis que libere possidet condere testamentum*.

Cytowane powyżej dokumenty wielkopolskie dowodzą jednak, że obie te zasady, wyrażone w statutach wielkopolskich, nie popłacały i nie mogły popłacać jeszcze w czasie spisania tych statutów, a więc w połowie w. XIV, i że w tym czasie należały już do historyi. Prawo dziedziczenia kobiet w połowie w. XIV przedstawia się nam bowiem już zupełnie inaczej niż to w statutach wielkopolskich mamy przedstawione. Kobiety już przynajmniej od stu lat dziedziczą dobra nabyte, a pozostawione im przez ojca; w dobrach

zaś dziedzicznych dziedziczą już w drugiej ćwierci w. XIV na równi z braćmi, którzy, podobnie jak ich ojcowie, wydzielają im w posagu nieruchomości jako ich części spadkowe¹⁾.

Skoro tedy nawet bracia rodzeni nie wykluczali siostr od spadku, lecz na równi z niemi dziedziczyli, przeto oczywista, że stryjowie, bracia stryjeczni i inni dalsi krewni mężcy, również nie wykluczali córek spadkodawcy. Córka zatem, jeżeli była jedyną descendentką ojca swego, sama dziedziczyła majątek po nim pozostały z wykluczeniem stryja, braci stryjecznych i innych dalszych krewnych mężkich. Nie mamy wprawdzie na to żadnego bezpośredniego dowodu, do wniosku tego jednak dochodzimy na tej podstawie, że gdyby ci dalsi krewni boczni wykluczali córkę od spadku po ojcu, to wówczas córka mająca braci rodzonych i dziedzicząca z nimi na równi, byłaby w lepszym położeniu aniżeli córka nie mająca braci rodzonych i będąca jedyną descendentką ojca. Zresztą w takim razie nawet i syn spadkodawcy, który na równi z siostrą swą a córką spadkodawcy dobra jego dziedziczy, byłby w gorszym położeniu, aniżeli brat lub bratanek spadkodawcy; boby syn nie wykluczał a brat lub bratanek wykluczał córkę spadkodawcy — co się oczywiście pomyśleć nie da. Inna rzecz, czy stryjowie, bracia stryjeczni i inni dalsi krewni mężcy nie mieli prawa spłacać córce i jedynej dziedzicze ojca swego wartości dóbr dziedzicznych w gotówce i dobra te objąć, co jest nawet prawdopodobnem, stanowczo jednak powiedzieć i tego nie można, gdyż źródła wielkopolskie nie o tem nie mówią.

Tak przedstawia się prawo dziedziczenia kobiet w Wielkopolsce w połowie w. XIV.

Skoro więc to prawo już w tym czasie zupełnie było wyrobionem, przeto oczywiście, że w drugiej połowie w. XIV i później spotykamy liczniejsze dowody tego, że prawo to tak wyrobione istniało i rozwijało się także i wówczas.

Liczne dokumenty i zapiski ksiąg sądowych z końca XIV i początku XV w. zupełnie domysł ten potwierdzają.

Widzimy tedy, że podobnie jak w pierwszej połowie w. XIV tak i ku końcowi tego wieku, córki udzielały konsensu na alienację

¹⁾ 1278 Wp. nr. 484.

¹⁾ 1299 Wp. 815... comes Petrus... assignavit et contulit in dotem sue sororis comiti Johani filio Mathie iudicis Cuiavie sororio suo, hereditatem Ostrow...

dóbr, dokonywaną przez ojca nawet wówczas, gdy miały braci¹⁾. W razie sporu o dobra nieruchome, wytaczano skargę nie tylko przeciw samemu ojcu rodziny dobra te posiadającej, ale zarazem też przeciw jego synom i córkom, a wyrok zapadał przeciw wszystkim tak pozwanym²⁾. To samo widzimy w wypadkach, gdy bracia z siostrami nierozdzielnie na dobrach rodzinnych pozostali, bo i wówczas bracia wraz z siostrami pozywali o dobra nieruchome i nawzajem braci wraz z siostrami o dobra takie pozywano³⁾. W razie bowiem gdy siostra wraz z bratem pozwaną nie była, wyrok, uzyskany przeciw bratu samemu, był wobec siostry bezskuteczny⁴⁾. Bracia, alienując majątek rodzinny, musieli zasięgać do tego pozwolenia sióstr, gdyż inaczej siostry miały prawo w prze-

¹⁾ 1396 Lekszycki l. c. II 1016.

²⁾ 1392 Lekszycki l. c. II nr. 264; 1397 l. c. II nr. 617; 1400 l. c. II nr. 2483: »Coram nobis veniens Jaszko de Jeszewo cum filio suo dicto Krezon, iure et iusto iudicio acquisivit in summis terminis Poznanie super Przybacone Golinsky et Iacussio, heredibus ibidem et in filiabus et aliis qui ad hoc ius habent, granities et limitacionem... 1354 Wp. nr. 1323.

³⁾ 1388—1399. Lekszycki l. c. I nr. 450 i 1632; l. c. II nr. 230; nr. 255; nr. 324; nr. 346; nr. 509; nr. 515; nr. 1247; nr. 1260; Ulanowski: Wybór zapisek sądowych kaliskich. (Archiwum komisji historycznej t. III). 1414 nr. 182; 1412 nr. 355.

⁴⁾ 1391. Lekszycki l. c. II nr. 1433. Item nota: factum est prout dominus abbas de Lubin in Budzivogio de Gelenczewo granicies et lacum inter Dalevo, Moscieszczice et Gelenczewo existentes iure obtinuerat in iudicio regali. Tunc iudicium regale eidem domino abbati ministerialem ad intromittendum in eadem granicies et lacum dederat et cum ibidem dominus abbas dominum clavierem ad ministerialem miserat, tunc veniens et existens soror ipsius Budzivogii uterina dixit: ministerialis ego non volo dare nullam intromissionem in eadem bona quia hic est meum patrimonium et fratris mei, nec umquam sum iure victa nec in me iure umquam est lucratum et optentum. Tunc ministerialis dedit ibidem eis terminum ad iudicium, ut termino coram iudicio parerent. Adveniente termino puella comparuit, clavier vero non comparuit, et sic puella astitit suum terminum super ipso clavierem.

ciągu lat trzech zaczepiać ważność kontraktu sprzedaży tych dóbr zawartego przez braci¹⁾.

Nie brak też oczywiście dowodów na to, że popłaca zasada, której istnienie w czasie przed spisaniem statutów wielkopolskich tylko na podstawie dokumentu z r. 1328 przypuszczaliśmy, mianowicie zasada, że córki zupełnie na równi z braćmi dziedziczą w dobrach rodzinnych.

W najdawniejszych księgach sądowych wielkopolskich spotykamy już bowiem liczne tego dowody²⁾. Równocześnie zaś spotykamy liczne wypadki w których siostry dochodziły sądownie swych części spadkowych przeciwko braciom i żądały fizycznego rozdziału dóbr dziedzicznych³⁾.

¹⁾ 1365. Wp. nr. 1534... nobiles viri Michael et Johannes fratres germani... vendiderunt hereditatem ipsorum dictam Luthole ... domino Vincencio... Insuper nominati Michael et Johannes superius nominati promiserunt eidem domino Vincencio pro impedimento omnium sororum et amicorum infra triennium secundum prescriptionem terrae Poloniae...

²⁾ 1390. Lekszycki l. c. nr. 835. Pendet terminus peremptorius Thomislawe uxori Mathie de Neproszewo, pro quarta parte hereditatis Wanczkowicze cum Stephano, Thoma, Jascone fratribus ad terminos generales proxime celebrandos.

1393. Lekszycki l. c. II nr. 274. Zmichna de Chwalicowo obtinuit partem inter sorores, videlicet Katherinam, Ubislawam et fratrem Ianusium ibidem in Chwalkowo...

1399. Lekszycki l. c. I nr. 2893 Causa Boguslai cum sororibus de Carnino, nota, quod Jafroszka et Nastka; sorores generose, iusto iudicio et vero duas partes hereditatis dictae Carnino super fratre ipsorum videlicet super Boguslaum sunt lucratae et adiudicamentum iudicibus dederunt, sed tertia pars pro ipso Boguslao remansit.

1399. Lekszycki l. c. I nr. 2968. Item Swachna astitit terminum super Derslao et Michaellem fratrem suum, pro eo et ex eo pro tertia parte hereditatis Vilkoniecz.

³⁾ 1397. Lekszycki l. c. II nr. 1985. Iaffroszka et Sussanna sorores... iusto et vero iudicio optinuerunt divisionem in medietate partis hereditatis Carnino... in et super fratre suo Boguslao de Carnino...

1401. Hube. Prawo polskie w XIV wieku str. 133 Zapiska z księgi sądowej ziemi brzeskiej: Dobeslawa de S. acquisivit in suis fratribus... partem in T. et dividere eandem partem sibi infra duas septimanas tene-

Konsekwencją tak wyrobionego prawa dziedziczenia jest to, że liczne spotykamy dowody, iż kobiety bywały właścicielkami dóbr nieruchomości, które swobodnie rozrządzały¹⁾; zapiski sądowe przekazały nam liczne wypadki świadczące, że córki dziedziczyły dobra po ojcu²⁾ i że dobra takie od innych osób windykowały³⁾.

Równocześnie jednak dowiadujemy się, że braciom przysługiwało prawo wykupienia z rąk siostr części dóbr, które na nie przypadły i że siostry po złożeniu przez braci wartości swych części w gotówce z dóbr tych ustąpić były powinny. Spotykamy bowiem wypadki, gdzie siostry braciom sprzedają swe części spadkowe⁴⁾ i jeden wypadek, gdzie bracia skarżą siostry o przyjęcie pieniędzy i ustąpienie z dóbr⁵⁾. Ta zaś spłata pieniężna części dóbr kobiecie przypadającej, nazywała się *posagiem*⁶⁾.

tur sub pena parva et iterum post duas et tertio post duas sub pena magna.

¹⁾ 1360. Wp. nr. 1420... domina Bethka... omnem partem hereditatis... Szadovo ad se legitime pertinentem... vendidit...; 1370. Wp. nr. 1629; 1382. Wp. nr. 1803; 1387. Wp. nr. 1869; 1394. Wp. nr. 1954; 1399. Wp. nr. 2009.

²⁾ 1390. Lekszycki. l. c. I nr. 810. Item eodem die relicta Jordani, Judea de Poznania, astitut omnes et singulos terminos et iure acquisivit in hereditate Radouiczsko super dominabus Ludka et Hanka ibidem residentibus heredibus filiabus condam Gomolcze, heredis ibidem... 1399. Leksz. l. c. II nr. 2301; 1410. Ulanowski l. c. nr. 35.

³⁾ 1382. Lekszycki l. c. II nr. 192. Nastka de Chudzicze lucravit et obtinuit vero iudicio super Agathen, novercam suam patrimonium seu patris sui partem in Starcowecz... 1388. Leksz. l. c. I nr. 424; 1395. Leksz. l. c. II nr. 441; 1396. Leksz. l. c. I nr. 2148; 1398. Leksz. l. c. II nr. 2083.

⁴⁾ 1387. Wp. nr. 1869... Katherine, filia palatini de Kalisz, Benyamin de Uzarzewo, una cum sorore sua, Margaretha, protestatur, se hereditatem suam Kołodrąb Sandivogio de Janowiec fratri ipsarum vendidisse... 1399. Wp. nr. 2009.

⁵⁾ 1396. Lekszycki. l. c. II nr. 475. Mathias Grabowecz et Nicolaus Grabowecz iurabunt; Jacosmi bili posli od Wirzbanthi aoth Janusza do Margorzathi ado Jadwigi bi brali swe penądze za dziedzina neczinacz szcodi.

⁶⁾ 1397. Lekszycki. l. c. II nr. 2008... Rota: Tako etc. isz to swaczo isz Oszyaszce Dobeslaw saplacil poszagem gege dzelnicza. 1399.

Prawo wykupna części spadkowej z rąk córki, przysługiwało nie tylko jej braciom, ale jak nam świadczy zapiska sądowa kaliska z r. 1414¹⁾ także jej dziadkowi ojczystemu. Z zapiski tej dowiadujemy się nadto, że do spadku, na równi z córką spadkodawcy, konkurował ojciec spadkodawcy i że prawo wykupna części spadkowej z rąk kobiety zadawniało się w ciągu roku.

Zapiska ta z której się dowiadujemy, że nie tylko brat ale i dziadek ojczysty może córkę spadkodawcy z dóbr dziedzicznych spłacić posagiem, jest jedyną wzmianką źródłową, na którejby w braku innych oprzeć można domysł wyrażony wyżej, że także stryjowie, bracia stryjeczni a może nawet i dalsi krewni boczni mogli dobra dziedziczne wykupić z rąk córki spadkodawcy.

Lekszycki l. c. I nr. 2875. Item nota, quod veniens Dorothea... in iudicio voluntarie cognovit, quod fratres sui germani, heredes de Palandze, sibi suum dotalicium totum solverunt videlicet quantum in divisione hereditatis septime partis ad dictam dominam pertinebat.

¹⁾ 1414. Ulanowski. l. c. nr. 595. Nos D. de O. G. de C. parte Philippi ab una, I. et N. de G. Katherine filie Derslay de Grzibowo, ut procuratores sui, parte ab altera arbitri... recognoscimus tenore presentium, quibus expedit, universis, quod talem inter dictas partes perpetue diuisionis fecimus unionem pro et super bonis paternis hereditariis ex successione paterna de unanimi consensu et voluntate dictorum parcium ipsas concernentibus: Philippus habeat et possideat, habebit et possidebit benivola et libera cessione et resignacione Katherine neptis sue totam sortem seu partem hereditariam hereditatis in Galanszky maiori, Katherine uero neptis dicti Philippi tenebit et habebit perpetue duos mansos iu Boczkowo et decem marcas de obligacione in Galanszky pro redimendo manso in Boczkowo perpetue possidebit, tali tamen condicione interiecta: cum ipsa Katherine ad annos etatis sue nubiles peruenerit et ipsam maritali contingat, et libere dimittere et a se alienare dictos mansos voluerit, preueniat et auizet Philippum ammonendo karitative et racione propinquitatis, ut si Philippus dictos mansos in Boczkowo habere voluerit, det et assignet Katherine more nobilium terrestri racione dotalicii triginta quinque marcas latorum grossorum Pragensis monete et numeri polonialis consueti infra annum; si autem dictus Philippus prefatas 35 marcas... soluere neglexerit vel non curauerit, prefata Katherine habebit... potestatem prefatos mansos in Boczkowo possidendi, tenendi, vendendi, obligandi, alienandi pro sue beneplacito voluntatis.

Skoro więc bracia rodzeni mieli wprawdzie obowiązek równą część spadku siostronom wydzielić, ale też równocześnie mieli prawo tę fizycznie oddzieloną część spadku z rąk jej wykupić, przeto zdarzało się, że bracia częstokroć nie oddzielali fizycznie części siostrze przypadającej, ale dobra te wyłącznie sami między siebie tylko dzielili, obowiązując się spłacić siostrze w gotówce tudzież w innych ruchomościach część dóbr rodzinnych na nią przypadającą¹⁾. Przestrzegano przy tem zasady, że każda z siostr równą spłatę ma otrzymać, skutkiem czego siostra, która mniej dostała, mogła siostrę która dostała więcej, skarżyć o zwrot nadwyżki²⁾. Gdy jednak ojciec za życia posag córce wypłacił, wówczas po jego śmierci córka ta nie miała więcej prawa do żadnej części dóbr rodzinnych³⁾.

Gdy chodziło o wyposażenie córki lub siostry a brakło pieniędzy, wówczas dawano jej w zastaw (antichretyczny) część jakąś

¹⁾ 1414. Ulanowski. l. c. nr. 579.... Jaroslaus successit in sortem Jaroslay in diuisionibus ante factis in qua successione et permutacione debent stare usque ad debitam aetatem dicti Ade. Et si qua debita dictorum Jaroslay et Ade sunt, mutuo per ambos exsoluantur, dotalicium eciam sororis per Jaroslaum desponsate ambo mutuo hincinde exsoluant et vestimentorum pecuniarum et omnium cum ipsa datorum similiter pariter exsoluant...

1414. Ulanowski l. c. nr. 586, Hanna consors Mathie de Voyslaucie iusto iudicio acquisiuit super Andream et fratres ipsius germanos, quod debent ipsam expedire wlgariter viprauciz sicud aliam sororem desponsatam, infra sex septimanas.

1404. Hube. Zbiór rot przysięg sądowych (piotrkowskie) str. 106 nr. 102. Testes Pauli de Dzywle contra Betkam. Taco gim pomozi bog etc. Jako wedzo i swatezo, eze pani betka sbratem ymala smowo, eze wzowszy dwanaczce grziwen, oczeczisni y maczerzizni ymala othstopicz.

²⁾ 1412. Ulanowski l. c. nr. 290. Testes ducit Hanka de Potarszicza contra Derscam de Saxino: Rota: Iakom przitem bil, iaco Dersca wanczej wfszala dzesanczą grziwen, niszli Hanka szotra ieg swego dzalu.

³⁾ 1397. Lekszycki l. c. II nr. 601 i 639. Item nota testes Wymir de Meszkovo contra Phemkam de Tverdino: Tako nam pomoszy bog y svothi † yaco to swatezimi, yaco Gywan wyposzaszil swo dzewka Phemko y szaplaczil.

dóbr, którą wyposażona aż do wypłaty posagu w gotówce zatrzymywała¹⁾.

Rozwój prawa dziedziczenia córek w Wielkopolsce przedstawia się zatem następująco. Pierwotnie wykluczoną była córka jako kobieta wogóle od dziedziczenia dóbr nieruchomości, które obejmowali bracia jej lub nawet dalsi krewni mężcy a z dóbr tych dawali jej tylko pieniężną odprawę zwaną posagiem. Tak było w Wielkopolsce jeszcze w w. XII i zapewne także w początkach w. XIII. Ten zwyczaj utrzymał się jednak w pierwotnej swej czystości tylko w panującej rodzinie książęcej Piastów. Natomiast w rodzinach szlacheckich, zaczęto zapomocą rozporządzeń ostatniej woli dopuszczać kobiety do dziedziczenia dóbr nabytych. Mianowicie ojcowie poczęli w testamentach lub aktami między żyjącymi dawać córkom dobra nabyte już to tytułem posagu, już też tytułem darowizny. Aby zaś córkom zapewnić posiadanie takich dóbr, poczęli ograniczać prawo męskich krewnych do wykupna takich dóbr z rąk córek (połowa w. XIII). Tym sposobem utworzoną została droga zasadzie, że córki mogą dziedziczyć w dobrach nabytych przez ojca a krewni mężcy nie mają prawa dóbr nabytych przez ich ojca z rąk ich wykupywać. Skutkiem tego, nietylko stryjowie, bracia stryjeczni i dalsi krewni mężcy takich córek nie rościli sobie odtąd prawa do dóbr przez spadkodawcę nabytych i córkom pozostawionych, ale nawet bracia rodzeni pozostawiali w rękach siostr dobra nabyte lub się też niemi dzielili z siostrami.

Taki fizyczny podział dóbr, stosowany był pierwotnie niezawodnie tylko w dobrach nabytych z czasem jednak — zapewne pod wpływem tego, że częstokroć zmarły spadkodawca nie pozostawił dóbr nabytych tylko dziedziczne — wyrobił się zwyczaj dzielenia na równi także dóbr dziedzicznych. Za tem poszło, że różnica między dobrami dziedzicznymi a nabytymi wkrótce się zatarła

¹⁾ 1406. Hube. Zbiór rot przysięg sądowych (dobrzyszyckie) str. 120 nr. 38. Testes Janusii de Makowiska contra Mroczkonem: Taco gim pomoz bog etc. iaco vedzo y swatezo, eze czso dal w zastawo Mroczek swej dzewcze w posadze zrzeb wdzessandzy grzywen grosszowych, w tho przydancz Mroczek y ssynem, sso wanzali sylo, moczo.

1411. Ulanowski l. c. nr. 50. Meczslaus de Sluszcowo contra Dobkam sororem suam germanam: Jaco tho swatezimi, jaco Meczslaw swe setrze Dobeze spelną posag zaplaczil wczem yey bil zastawo zastaul.

i siostra na równi z braćmi w dobrach jednych i drugich dziedziczyła (druga ćwierć w. XIV).

Skoro zaś raz dopuszczono córki na równi z synami do dziedziczenia dóbr po ojcu, przeto temsamem musiał się wyrobić zwyczaj, że do alienacji majątku dziedzicznego zasięgano zezwolenia nie tylko synów ale i córek i tem tłumaczymy udział ich w takich aktach.

Pozostała jednak reminiscencya dawnej zasady że córki dóbr nieruchomych nie dziedziczą i objawiała się tem, że bracia a być może także stryjowie, bracia stryjeczni i inni krewni mężcy, zachowali prawo wykupna dóbr dziedzicznych z rąk kobiet.

Z powyższego okazuje się zarazem, że rozwój prawa dziedziczenia córek spowodował także zmianę w pojęciu tej instytucji prawnej, którą nazywamy posagiem. Dopóki córkom nie przysługiwało wogóle prawo dziedziczenia dóbr dziedzicznych, otrzymywały one z dóbr tych od tego krewnego męskiego, który dobra te objął, jedynie odprawę pieniężną będącą tylko częścią tego co warte były te dobra. Odprawę tę nazwano technicznie posagiem. Gdy następnie uznano prawo córek do dziedziczenia po ojcu dóbr nabytych, wówczas dobra takie poczęto nazywać również posagiem. Później wreszcie, gdy uznano prawo córek do dziedziczenia także dóbr dziedzicznych na równi z bratem, ale bratu temu przyznano prawo wykupna od siostry części dóbr dziedzicznych na nią przypadających, wówczas nazwano posagiem znów sumę pieniężną będącą ceną wykupna części dóbr dziedzicznych siostrze przypadłych.

Tak więc ta sama nazwa oznaczała w biegu czasów różne pojęcia.

Dotąd była mowa wyłącznie o uprawnieniach córek w Wielkopolsce do dziedziczenia nieruchomego majątku pozostałego po śmierci ojca. O uprawnieniach ich do majątku ruchomego po śmierci ojca, dotąd nie wspomniano. W tej kwestyi źródła nie dają nam też prawie żadnych wiadomości.

Dokument ks. Kazimierza I cieszyńskiego i żony jego Eufemii, córki Trojdena I ks. sochaczewskiego i czerskiego¹⁾, wskazuje na to, że w książęcej rodzinie Piastów córki na równi z synami miały prawo do ruchomości pozostałych po rodzicach a nawet po stryju. Janko z Czarnkowa, podając treść testamentu Kazimierza W.

¹⁾ R. 1355. Kodeks dyplomat. księstwa mazowieckiego nr. 76.

wyliczył szereg drogocennych przedmiotów łącznej wartości wielu tysięcy grzywien, które król umierając w połowie zapisał dwom córkom, Annie i Jadwidze a w połowie żonie, Jadwidze¹⁾. Nie mamy natomiast wiadomości o tem jaki udział miały córki szlachciców w dziedziczeniu ruchomości po nich pozostałych.

Skoro kobiety w Wielkopolsce już w połowie w. XIII mogły posiadać na własność dobra nieruchome i takimi dobrami swobodnie rozrządzać, przeto już w tym czasie mówić można o dziedziczeniu spadków pozostałych po kobietach.

Nasunie się tedy pytanie, jakie prawo dziedziczenia miały przedewszystkiem córki po matkach.

W tej mierze prawne źródła wielkopolskie, dotychczas ogłoszone, bez porównania mniej wiadomości przynoszą niż w kwestyi dziedziczenia córek po ojcach.

Z przytoczonego na wstępie pomnika prawa zwyczajowego okazuje się, że córka, która po śmierci ojca z dóbr dziedzicznych dostawała tylko stosowny posag, miała natomiast prawo dziedziczenia po matce tego wszystkiego, co matka z domu zmarłego męża wzięć miała prawo a więc pościeli, bydła, sług, tkanin, koni etc. Takie ruchomości nabywały kobiety zamężne własną pracą i zapobiegliwością — jak nas o tem poucza nasz pomnik — to też po śmierci męża, mogły w razie powtórnego wyjścia za mąż, zabrać je z domu mężowskiego. Te ruchomości dziedziczyły po nich córki a powyższy ustęp pomnika jest najdawniejszem świadectwem dziedziczenia córek po matkach. Z drugiej połowy w. XIII, kiedy już kobiety mogły posiadać dobra nieruchome, mamy dokument którym wdowa dwie wsi odziedziczone po ojcu córce swej dała²⁾. Z drugiej połowy w. XIV mamy nawet liczniejsze już dowody tego, że córki po matkach dziedziczyły dobra nieruchome³⁾.

¹⁾ Bielowski. Monumenta II str. 635.

²⁾ 1273. Wp. nr. 451... Viszlava filia Iactoris, uxor condam comitis Przibonis ... villam nomine Cadce et aliam quae dicitur Parva villa, que ville ratione patrimonii sibi iure hereditario obveniant, contulit filie sue Jaroslave quam unicum habebat...

³⁾ 1366. Wp. nr. 1559... nobilis... Elizabeth... partem hereditatis... Wyduchowa... ad ipsam ex successione materna legitime speciantem... vendidit... także 1357. Wp. nr. 1363; 1392. Lekszycki I. c. II nr. 220; 1399. Wp. nr. 1999; 1415. Ulanowski I. c. nr. 652.

i że niemi swobodnie rozporządzały. Na podstawie najdawniejszych wielkopolskich zapisek sądowych da się nawet wykazać, że córka wykluczała od dziedziczenia dóbr nieruchomości po matce pozostałych ojca a męża zmarłej matki i mogła sądownie żądać od niego wydania dóbr lub gotówki po matce pozostałej¹⁾. Wykluczały także braci rodzonych zmarłej matki a więc wujów swoich a zapiska przez nas cytowana, poucza, że część spadkowa, którą córka po matce odbierała, zwała się także posagiem²⁾ podobnie jak część spadkowa po ojcu na nią przypadająca.

Do spadku pozostałego po matce, konkurowała więc przede wszystkim córka ale nie wyłącznie. Mamy wprawdzie dwie zapiski, z którychby wnosić można że córki wykluczały nawet synów od dziedzictwa po matce³⁾, ale inne zapiski⁴⁾ osłabiają ten do-

¹⁾ 1399. Lekszycki l. c. II nr. 2408. Ubisława Chlebowska cum Wisszachone Grziszinsky. Wbislawa Chlebowska querulavit coram iudicio super Wiszach Grziszinsky, quod pater ipsius Wischach emerat hereditatem apud matrem Vbislawe et non persolvisset sibi 20 marcas...

²⁾ 1397. Lekszycki l. c. II nr. 2003. Dobeslaus cum filiis suis iure acquisivit et iuramento, ut ministerialis recognovit coram nobis et ius aportavit et restituit super filiam sororis sue, Odziaszkam... quod sibi solvit dotalicium wlgariter poszag cum dyvisione sua ita, quod ad ipsos alterius nihil habet.

1414. Ulanowski l. c. nr. 178. M. procurator Katherine... astitit terminum contra Philippum de Galansky avunculum dicte Katherine pro dotalicio materno XXX. marcarum.

³⁾ 1393. Lekszycki l. c. I nr. 1619. Item Hanka Obrofszka astitit terminum super Paszkone Novomeczszky suo fratre pro dotalicio matris sue centum marcis in hereditate Boguszino.

1414. Ulanowski l. c. nr. 145. Testes ducit Hanka de Wancowicz contra Philippum fratrem germanum de ibidem: Rota. Jaco tho swatzimi, iako Philip wfszał Hancze yeg maczerziszni pancz a dwadzescze grziwen.

⁴⁾ 1394. Lekszycki l. c. I nr. 1806. Benak de Czeszev est conquestus super Sandziwogio de Robino pro dothalicio matris. Idem Benak noluit respondere sine fratribus amitalibus, videlicet Stephano et Miczkone, fratre carnali et sorore uterina et sine Jaroslao et sorore uterina.

1413. Ulanowski l. c. nr. 420. Jachna consors strenui Martini de Crolikowo non debet citare matrem suam Katherinam pro bonis et dotalicio interim quod mater sua uiuit, post mortem vero matris sue Kathe-

myśl i każą przypuszczać, że po matce dziedziczyły w Wielkopolsce córki na równi z synami. Popiera to przypuszczenie zapiska z r. 1399¹⁾ wedle której po babce wnukowie i wnuczki dziedzictwo objęły.

Mamy w końcu jedną zapiskę, dowodzącą, że kobieta mogła dziedziczyć po stryju i to — zdaje się — wraz i na równi z bratem swoim²⁾.

Nie podobna wreszcie pominąć milezieniem nielicznych zapisek, w których mowa o tem, że kobiety dochodzą sądownie głowszczyzny za zabicie ojca, matki lub brata. Wprawdzie zapiski te pochodzą już z samego końca w XIV, ale pomimo tego należy podnieść, iż instytut głowszczyzny tak jeszcze pierwotny, bo sięgający swym początkiem czasów od w. XIV bardzo już odległych a będący surogatem krwawej zemsty, dopuszcza wogóle kobiety do udziału w głowszczyźnie i to — jak się zdaje — nawet na równi z mężczyznami.

Z zapisek tych okazuje się bowiem, że kobiety nie tylko same dochodziły głowszczyzny po ojcu³⁾ ale także i wówczas gdy miały braci⁴⁾. Dochodziły też głowszczyzny po matce⁵⁾ i po bracie⁶⁾.

rine prosequatur iure sicut et alii pueri, iuxta quod quis puer ad quid ius habet.

¹⁾ 1399. Lekszycki l. c. II nr. 2337... Et post ipsius Martini attave scilicet babine, mortem, medium debet cadere super Martinum et sororem ipsius et medium super Nicolaum... et sorores ipsius...

²⁾ 1407. Hube. Zbiór rot: str. 122 nr. 59. Testes Katherine de Boguslawycze contra Simonem de ibidem: Tako nam bog pomoszy etc. isze wyemi y swathczimi, esz ta puszczina, iasz padła na Katherzino i na symuna postrygu, to yest symun poczow dzelicz y nedodzelil.

³⁾ 1392. Leksz. l. c. II 177; 1490. Polon. I nr. 193.

⁴⁾ 1394. Leksz. l. c. I 1757 i 1847; 1399 l. c. I 2911.

⁵⁾ 1394. Leksz. l. c. I 1728.

⁶⁾ 1387. Leksz. l. c. I 158.

II.

Poznawszy w ten sposób rozwój polskiego prawa spadkowego w Wielkopolsce, możemy już z łatwością śledzić ten rozwój w innych dzielnicach.

Tak więc na Ślązku spostrzegamy w drugiej połowie w. XIII, iż córki dziedziczą po ojcach dobra nieruchome nie tylko na podstawie rozporządzenia ostatniej ich woli¹⁾, ale wprost z mocy prawa które im zwyczaj przyznawał, przy czem się też dowiadujemy, że córki także majątek ruchomy po ojcach dziedziczyły²⁾. Spadkiem po ojcu mogły córki swobodnie rozporządzać a część spadkowa córkom przypadająca, zwała się tak jak w Wielkopolsce — posagiem³⁾.

Córki jednak dziedziczyły już w końcu w. XIII majątek ojcowski nie tylko wówczas gdy nie miały braci, ale także i wówczas gdy miały braci rodzonych⁴⁾. Co więcej, znajdujemy w księdze henrykowskiej wyraźny dowód, iż zasada, że córki na równi z braćmi dziedziczą dobra nieruchome po ojcu, na Ślązku znaną była już przy końcu w. XIII; podczas gdy pierwszy ślad tej zasady

¹⁾ 1259. Grünhagen. Regesten zur schlesischen Geschichte (Cod. dipl. Sil.) II nr. 1026.

²⁾ 1297. Sommersberg. Silesiorum rei historicae et genealogiae accessiones. Lipsiae, 1732 nr. 164... dicta domina vendidit CC oves et LX iumenta campestris, quas oves et iumenta habuit ratione porcionis a patre eius, domini Pauli dicti Podusce...

³⁾ 1268. Grünhagen Regesta II nr. 1291.

⁴⁾ 1288. Sommersberg l. c. nr. 162... filie quondam comitis Sbyltonis videlicet Iagna, Eva et Sara omnem partem suorum hereditatum in Prusnitz et alibi fratribus suis videlicet Gebhardo et Ianussio benivole contulerunt...

w Wielkopolsce napotykamy dopiero w znanym nam już dokumencie z r. 1328. Opowiada bowiem księga henrykowska, że po śmierci Sulisława trzej synowie, Jaśko, Ścibor i Przybysław wraz z córką Sulisława, Treską, objęli posiadłość ojcowską. Po bezpocemnej jednak śmierci Jaśka, pozostałe rodzeństwo t. j. Ścibor, Przybysław i Treska podzielili się majątkiem ojcowskim w ten sposób, że trzecią część otrzymał Ścibor a Przybysław z Treską na pozostałych dwu częściach zostali; które to części następnie z obopólną zgodą sprzedali klasztorowi henrykowskiemu¹⁾.

Rzeczy prawa spadkowego kobiet dokonał się tedy na Ślązku szybciej aniżeli w Wielkopolsce.

W w. XIV znajdujemy oczywiście obfite już dowody tego rozwoju.

Już w samych początkach tego wieku widzimy, że ojcowie alienowali dobra nieruchome nie tylko za zezwoleniem synów ale i córek²⁾, że córki otrzymywały od ojców w darowiznie dobra leżące³⁾ i że dobra nieruchome odziedziczone po ojcu swobodnie pozbywały⁴⁾. Siostry zaś nierozdzielone z braćmi alienowały wraz z nimi

¹⁾ Stenzel. Liber foundationis claustris S. Mariae Virginis in Heinrichow str. 116... Zulezlao... defuncto tres filii eius, Iesco, Stiborius et Pribizlaus ac soror eorum uterina nomine Trsezka predictam sortem patris sui Zulezlai hereditarie possederunt... Iesco, trium predictorum fratrum senior et pocior, in equo cursitans cum equo caderet et fractis ceruicibus exspiraret. Reliqui vero Stiborius scilicet et Pribizlaus ac soror ipsorum Trsezka praedictam sortem inter se diuiserunt, ita quod Stiborius terciam partem eum contingentem sibi specialiter assumpsit et sequestravit se a fratre et sorore. Pribizlaus autem suam partem cum parte sororis coniunctim tenuit, quousque simul partes praedictas de pari consilio uendiderunt.

²⁾ 1304 i 1306. Cod. dipl. Sil. XVI nr. 2798 i 2898.

³⁾ 1333. Cod. dipl. Sil. IX nr. 89.

⁴⁾ 1311. Grünhagen. Regesta II nr. 3207; 1336. Sommersberg l. c. nr. 168... domina Agnes, filia quondam Ieschonis heredis de Prusnitz... confessa est se... vendidisse... omne ius quod eam contingere dinoscatur super bonis in Prusnitz... prout ad ipsam idem ius super bonis predictis ex successione paterna et avi sui aliorumque progenitorum suorum devolutum est; 1345. Cod. dipl. Sil. I nr. 35.

majątek spadkowy¹⁾. Zasada jednak — znana nam z Wielkopolski — iż bracia a nawet inni mężczy krewni mogli wykupić z rąk sióstr dobra przez nie odziedziczone, była także i na Śląsku znana a dowodem tego dokumenty, w których siostry braciom sprzedają swe części spadkowe. Jeden taki dokument (z r. 1288) poznaliśmy już wyżej, drugi zaś, z r. 1301 tu przytaczamy²⁾.

III.

W Małopolsce rozwój prawa dziedziczenia kobiet dokonał się równie szybko jak na Śląsku. To też nawet w najdawniejszych dokumentach małopolskich, pochodzących z początku w. XIII nietylko już nie dostrzegamy śladów najdawniejszej zasady, która kobiety wogóle odsuwała od dziedziczenia dóbr nieruchomych, ale owszem, napotykamy dowody, że kobieta — przynajmniej w pewnych wypadkach — mogła już w tym czasie przyjść w posiadanie dóbr nieruchomych po rodzicach.

Tak więc mamy z roku około 1212, testament niejakiego Sławosza, który nie mając — zdaje się — syna, zapisał dziedzictwo swe, Sławoszów, żonie i córce przebywającym — jak się zdaje — w klasztorze Panny Maryi w Busku¹⁾. Podnosimy tu jako rzecz znamionną, że także w Małopolsce, podobnie jak w Wielkopolsce i na Śląsku, właśnie między najdawniejszymi dokumentami, które dowodzą, że córka mogła już w tym czasie posiadać dobra nieruchome po ojcu, znajduje się rozporządzenie ostatniej woli ojca na rzecz córki.

Z r. 1260 i 1263 mamy dwa dokumenty, świadczące, że niejaka Raclawa, wdowa, połowę wsi Uszew, którą za własne pieniądze kupiła, dała córce swej Wisenedze z tem, że córka ta ma tę połowę zapisać klasztorowi w Staniątkach²⁾. Wiedzieć zaś na-

¹⁾ 1212. Polon. I nr. 9... Ego Slavossius patrimonium meum quod Slavossov dicitur, ... uxori mee quam legitime mihi sociaveram, filieque de ipsa progenite... ad claustrum sanctimonialium perpetuo pessidendum concedo...

²⁾ 1260. Mp. nr. 456... ego Raczlaua, relicta pie recordacionis comitis Clementis... dilecte filie mee sorori Visenec, sororum de Staniątki magistre, medietatem hereditatis que Vsua nuncupatur, quam a Pomnan et fratribus eius... de bonis meis comparau, confero eidem filie mee... i 1263. Mp. nr. 470.

¹⁾ 1304. Cod. dipl. Siles XIV nr. 2785.

²⁾ 1301. Cod. dipl. Sil. XVI nr. 2643.

leży, że Raclawa miała jeszcze dwu synów, Andrzeja i Wierzbietę¹⁾; to też z tego możemy wysnuć wniosek, że córka mogła w dobrach nabytych dziedziczyć na podstawie rozporządzeń rodziców nawet wówczas gdy miała braci rodzonych.

W kilka lat później spotykamy już wyraźny i urzędowy dowód, że kobiety w pewnych — nieznanych nam jeszcze — wypadkach, mogły już dziedziczyć dobra darowane ich ojcom przez księcia. Dowodem tym jest dokument Bolesława Wstydliviego z r. 1270. Książę ten nadał mianowicie wieś Bojków braciom Hensirowi i Piotrowi i zaznaczył wyraźnie, że nadaje ją także potomstwu tych braci *non solum masculini sexus sed etiam feminini*²⁾.

Ta wzmianka nie mówi nam jednak o tem, kiedy kobiety przyjsć mogły do dziedziczenia i nie stoi jeszcze na przeszkodzie domysłom, że może krewni płci męskiej wykluczali córki spadkodawcy. O tem dowiemy się z następnych dokumentów.

I tak w dokumencie z r. 1293 czytamy, że brat wypłacił siostrze (mężatce) jej część dziedzictwa po ojcu w ten sposób, że jedną swą wieś sprzedał, za uzyskane pieniądze kupił drugą wieś i tę dał siostrze jako jej część dziedzictwa³⁾.

Okoliczność, że siostrze dostała się od brata wieś — a więc nieruchomość — którą jej brat dał jako część dziedzictwa po ojcu *pars patrimonialis*, dowodzi, że w niniejszym wypadku nie mamy do czynienia z taką odprawą, jaką w najdawniejszym okresie rozwoju prawa dziedziczenia kobiet dawali córkom spadkodawcy bracia lub inni boczni krewni mężcy, ale że mamy tu do czynienia z podziałem dziedzictwa po ojcu między bratem a siostrą. Wiemy już, że na sąsiednim Szlązku przy końcu XIII stulecia podziały takie już się dokonywały i że siostra równą część z braćmi otrzymywała; nie ma więc nic niemożliwego w tem, że zasada, iż siostra dziedziczy po ojcu na równi z bratem, równo-

¹⁾ Mp. nr. 514.

²⁾ Mp. nr. 79.

³⁾ 1293. Mp. nr. 523... comes Myschuy suam hereditatem... Gaban... vendidit pro XL marcis... argenti... Prefatus Myschug prefatam pecuniam pro hereditate Dambicha convertit quam hereditatem sue carissime sorori domine (?) uxori comitis Chadronis tradidit pro ipsius parte patrimoniali...

czesnie także w Małopolsce popłacała. Późniejsze czasy przyniosą nam już niewątpliwe dowody, że tak było w istocie.

Skoro więc już przy końcu w. XIII nawet bracia rodzeni nie wykluczali siostr od dziedziczenia po ojcu, to temsamem i inni, dalsi krewni płci męskiej, nie mogli córek spadkodawcy wykluczać. Tak też było w istocie. Dokument z r. 1278 podaje nam fakt, że od córki, która dobra po ojcu odziedziczyła, kupił te dobra jej stryj¹⁾. Dowodzi to oczywiście tego, że córka po śmierci ojca mogła odziedziczyć dobra po nim pozostałe a stryj nie wykluczał jej od dziedzictwa, lecz miał tylko prawo dobra takie z rąk jej wykupić.

Potwierdzenie wniosków któreśmy z dokumentów z w. XIII wysnuli, znajdujemy w statutach wiślickich Kazimierza W. Oto bowiem art. CLXIV²⁾ zwodu głównego tak opiewa:

Etiam statuimus: si quis militum aut nobilium de hoc seculo migrabit, habens filios et filias, tunc fratres suas sorores maritis tradent, dote eis assignata more consueto. Si autem filios non habuerit, sed filias, tunc filiabus omnes hereditates et possessiones cedent paternae: et si fratres patruelles ipsas obtinere voluerint, tunc milites iuxta conscientiam ipsorum praedictas hereditates taxabunt et a die taxationis, iam dicti fratres patruelles sororibus infra annum, parata pecunia, secundum quod fuerint taxatae, persolvere tenebuntur, et si in spatio unius anni solvere neglexerint, tunc filiae hereditates perpetuo obtinebunt.

Artykuł ten wyraźnie potwierdza istnienie zasady, że córka spadkodawcy wyklucza dalszych krewnych płci męskiej, którzy mają tylko prawo wykupna. Równocześnie jednak odnosi się wrażenie, jakoby artykuł ten uświęcał zasadę, że w razie gdy spadkodawca pozostawi synów i córki, synowie wykluczają córki i dają im tylko posag a więc tylko taką odprawę pieniężną z dóbr dziedzicznych jaką dawano w najdawniejszym okresie rozwoju prawa dziedziczenia kobiet w Wielkopolsce. I rzeczywiście, gdyby w statutach wiślickich nie było innych jeszcze wzmianek o uprawnieniach córek, wniosek taki

¹⁾ 1278. Polon. III nr. 56... domina Katerina... hereditatem suam patrimoniale Cherubinouici dictam, quam idem (sic) domina Katerina post decessum patris sui multo tempore tenuit et possedit sitam in castellatura Wisliciensi, patruo suo, comiti Clementi, gladifero Sandomiriensi... pro 150 marcis... vendidisse... recognovit...

²⁾ Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki. t. I str. 170.

byłby trafny. Są jednak jeszcze inne wzmianki, które pojęcie owego posagu należnego córkom z dóbr ojcowskich tak określają, że nie można wątpić, iż ten posag nie jest identyczny z posagiem czasów najdawniejszych.

I tak artykuł CII zwodu głównego¹⁾ postanawia: *Item statuimus: dum aliqua domicella maritatur, dos seu donatio in pecunia parata sufficiat, quae in praesentia amicorum assignetur, bona vero hereditaria coram regia maiestate debent assignari.*

Widzimy więc, że posag dawano albo w gotówce albo w dobrach nieruchomych. To jest też powodem, że kobiety posiadały dobra tytułem posagu. Stwierdzają to art. XL i XLI zwodu głównego²⁾, w których mowa o mężatkach i wdowach wytaczających skargę o dobra *quam dicit et credit ratione dotis, vel quomodolibet ad se pertinere*. Skoro zatem kobieta mogła dostać w posagu część dóbr ojczystych, więc temsamem zdarzać się musiało, że bracia rozdzielali się z siostrami majątkiem ojczystym. O takim rozdziale mówi znów art. XLVII zwodu głównego³⁾ w zdaniu: *licet aliqui fratres, vel sorores cum fratre, sint abinvicem in bonis paternis separati et divisi*, a gdy do tego dodamy zdanie art. LXXXVIII zwodu głównego⁴⁾ gdy mówi o bratobójcach, którzy: *...fratricidium committunt, sororem vel proximum occidunt, ut ex eius morte bona hereditaria lucrentur...*, to już nie możemy mieć wątpliwości, iż w czasie spisania statutów wiślickich siostry dziedziczyły na równi z braćmi dobra ojczyste a tylko braciom służyło prawo wydania im ich części spadkowej w dobrach nieruchomych lub też wypłaty wartości tych części gotówką.

Przy końcu w. XIV napotykamy dowody tego w księgach sądowych. I tak krakowska zapiska sądowa z r. 1397 wspomina o podziale dóbr na części i o losowaniu tych części⁵⁾ Skoro więc części spadkowe losowano, więc należy przypuszczać, że

¹⁾ Helcel. l. c. str. 121.

²⁾ Helcel l. c. str. 82 i 83.

³⁾ Helcel l. c. str. 87.

⁴⁾ Helcel l. c. str. 114.

⁵⁾ 1397. Ulanowski. Antiquissimi libri iudiciales terrae cracoviensis nr. 6202. Rota: yaco praeue wemy i szwaczimi, esz Mscziwoyow cum uxore Clara dzerszi silanmocza to, czo se dzalem ij lozem sze dostala Swantochne zene Andree naymem dom, szedlisko y ogrod.

części te musiały być równe co do wartości, gdyż inaczej losowanie nie miałoby rozumnej racji. Z roku następnego, posiadamy zapiskę która nam donosi, że siostra z braćmi uczyniła fizyczny podział dóbr¹⁾. Wszelką zaś wątpliwość usuwa zapiska z r. 1400 która wprost dowodzi, że siostra na równi z braćmi dziedziczyła²⁾. Zapiska ta zawiera wprawdzie postanowienie, że siostrze wolno jej części tylko użytkować, ale nie wolno jej alienować, jednakowoż postanowienie to jest tylko wynikiem zasady, że każda alienacja dóbr dziedzicznych wymaga zezwolenia krewnych, którym przysługiwało prawo pierwokupna względnie odkupu. Mamy zresztą jeden dział dóbr dokonany między potomstwem Dymitra z Goraja, w którym wyraźnie nadmieniono, że siostróm pewne wsie wydzielone *in perpetuum cesserunt*³⁾.

Z drugiej połowy w. XV mamy już nawet wyrok sądu wiecowego, który wyraźnie orzeka, że brat i dwie siostry mają majątek po rodzicach im przypadły rozdzielić między siebie na trzy części. Wyrok ten, wydany został w sprawie spadkowej po zmarłym Janie Ligezie z Bobrku, kasztelanie Bieckim⁴⁾.

Jakkolwiek zasada, że córki na równi z synami dziedziczą już w XIV stuleciu powszechnie była uznana, to przecież istniały

¹⁾ 1398. Archiwum ks. Sanguszków II nr. 75 Swentochna Andree de Mietniow uxor, cum fratribus suis portiones seu sortes in Szczepanow et Mokrzyska sitas, dividit.

²⁾ 1400. Ulanowski l. c. nr. 9812. Laurencius, Petrus et Bernardus filii Swenseonis de Negossouicz partem hereditatis equalem, sicut quilibet tenet, Hance sorori ipsorum ibidem debent dare pro sua sorte, et predicta Hanca ipsam partem hereditatis ab ipsis fratribus non habet alienare, nisi ea utifruir ad vite tempora sue.

³⁾ 1405. Helcel. Starodawne prawa polskiego pomnika t. II nr. 1093.

⁴⁾ 1459. Helcel l. c. nr. 3633. Domini in Colloquio presidentes, inter partes, videlicet inter Generosum Stanislaum de Gorzytze filium Liganza, ex una, et nobiles Margaretham virginem et Elizabeth uxorem Byelczowsky, ex altera partibus, taliter iudicio adinvenierunt, videlicet ita. Quod omnium bonorum hereditariorum olim Magnifici domini Johannis de Bobrek Byecensis Castellani... tercia pars eorundem bonorum pro ipso Stanislaio de Gorzytze... prefatis vero sororibus Margarethe et Elizabeth eorundem bonorum predicti domini Johannis Bieecensis due partes... devolui debent pro ipsis...

w Małopolsce rodziny magnackie, które potrafiły nadal utrzymać u siebie jeszcze dawny zwyczaj wedle którego bracia rodzeni wykluczali siostry od spadku i dawali im tylko z dóbr nieznaczną odprawę.

Tak więc np. Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski, postanowił w r. 1402, że dobra po nim pozostałe, liczące kilkadziesiąt wsi, obejmą po jego śmierci trzej synowie a córki natomiast dostaną z dóbr tych tylko po 200 grzywien posagu¹⁾. Taki sam posag miały dostać od braci trzy córki Zbigniewa z Brzezia, marszałka koronnego²⁾. Małgorzata, córka zmarłego Ścibora, wojewody łęczyckiego, miała w myśl postanowienia rady rodzinnej dostać z dóbr rodzinnych taki posag, jaki jej krewni *inuicem concluserunt*³⁾. Synowie Krystyna, kasztelana sudeckiego, podzieliwszy się kilkunastu wsiami, siostrą dali tylko po 200 grzywien tytułem posagu a 200 tytułem wyprawy⁴⁾. Wreszcie Dorota, córka Spytka z Mielstyna, otrzymała tytułem odprawy z dóbr ojczystych i macierzystych, od brata kwotę 250 grzywien⁵⁾.

Te przykłady, stojące w rażącej sprzeczności z zasadą, którą wyżej poznaliśmy, dowodzą tedy, że w magnackich rodzinach dawna zasada utrzymała się w mocy jako prawo domowe tym rodzinom przysługujące i okazują jak małą być musiała dopiero odprawa dawana niegdyś córkom średnio nawet zamożnych rodzin szlacheckich.

Mamy wreszcie przykład, który dowodzi, że zasadę dopuszczającą kobiety do dziedziczenia dóbr nieruchomości, starano się omijać w ten sposób, że specjalnymi postanowieniami zastrzegano, że pewne przedmioty nieruchomości przechodzić mogą drogą spadku zawsze tylko na potomstwo płci męskiej. Mianowicie dwie zapiski sądowe z lat 1423 i 1426⁶⁾ zawierają takie postanowienie odnośnie do domu murowanego w Krakowie, położonego pod Zamkiem nad Rudawą a należącego do Mikołaja syna Jana z Góry.

Takie wyjątki dowodzą jednak oczywiście tem jaśniej, że regułą było, że córki na równi z synami dziedziczyły.

¹⁾ Helcel l. c. nr. 919.

²⁾ 1428. Helcel l. c. nr. 2192.

³⁾ 1437. Helcel l. c. nr. 2700 i 2759.

⁴⁾ 1439. Helcel l. c. nr. 2796.

⁵⁾ 1446. Helcel l. c. nr. 3281.

⁶⁾ Helcel l. c. nr. 1894 i 2057.

Obecnie chodzić będzie o udowodnienie, że córki spadkodawcy dziedziczyły po nim także wówczas, gdy nie miały braci rodzonych i że wykluczały od spadku dalszych krewnych płci męskiej.

Już cytowany dokument z r. 1278 dowiódł, że stryj nie wykluczał córki spadkodawcy od dziedziczenia po ojcu. Dalej cytowany artykuł CLXIV statutów wiślickich wyraźnie orzekł, że w braku synów córka dziedziczy sama i wyłącza stryjów i braci stryjecznych. Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, iż w braku synów, córki same dziedziczyły.

Skoro zatem w Małopolsce było regułą, że córki spadkodawcy wykluczały swych braci stryjecznych, przeto zrozumiemy już łatwo przywilej udzielony przez Kazimierza W. w r. 1366 kanclerzowi Januszowi. Kanclerz ów miał znaczne dobra w Małopolsce, które zapisał pięciu swym bratankom. Król zaś osobnym przywilejem potwierdził w dobrach tych następujący porządek dziedziczenia:

*Ita tamen, quod quicumque dictorum suorum nepotum caruerit prole masculina, decrevit idem Ianussius, quod ad prolem femininam ex illo nepote perceptam, nulla pars hereditatum predictarum devolvatur, sed tantum sint heredes masculini villis in pretactis*¹⁾.

Znając cytowany powyżej ustęp CLXIV zwodu głównego, pojmujemy, że zasady wyrażone w tym przywileju, były wyjątkiem od zasad dziedziczenia obowiązujących w Małopolsce.

Ta ordynacya Janusza utrzymała się w jego rodzinie do końca w. XV, gdyż posiadamy z r. 1496 dokument potomka jednego z owych pięciu bratanków kanclerza, niejakiego Hieronima z Kobylan, który powołując się na przywilej króla Kazimierza W., rozporządził, że po jego śmierci dobra odziedziczone przejdą na jego braci a nie na pozostałe córki²⁾.

Ten sam król nadał w r. 1367 znów inny przywilej — treści przeciwnej — braciom, Jakuszowi i Pietraszowi z rodu Świnków. Bracia ci mieli dobra w ziemiach dobrzyńskiej i zawkrzeńskiej, gdzie obowiązywał — jak to później poznamy — inny zwyczaj prawny; król zaś specjalnym przywilejem nadał im w dobrach tych *ius nostrae Coronae polonicae*.

W myśl tego prawa koronnego: *...post decessum ipsorum, videlicet Iacussii et Petrassii, filii eorum iure polonicali consueti*

¹⁾ 1366. Akta grodzkie i ziemskie t. III nr. 16.

²⁾ 1496. Akta grodzkie i ziemskie t. IV nr. 122.

*omnia bona tam paterna seu omnem propinquitatem devolutam ultra sorores obtinebunt. Quod si, quod absit, filii desiissent, vel quovismodo decederent, extunc filie eorum vel omnis propinquitatis feminei sexus eodem iure polonicali gaudebunt, omniaque bona tam paterna quam propinquitatem, si qua fiet, pari modo habebunt ut filii et possideant*¹⁾.

Przywileje te niechybnie dowodzą, że córka spadkodawcy wyklucza stryjów i braci stryjecznych ale nasuwają znów na myśl, że może przecież bracia rodzeni wykluczają siostry. Byłoby to sprzeczne z tem czegośmy ze statutów wiślickich i ksiąg sądowych dowodzili, mianowicie że siostra na równi z braćmi dziedziczyła. Sprzeczność ta jest pozorną i wywołaną jest tem, że ponieważ bracia rodzeni mogli siostrą wypłacić wartość ich części spadkowych w gotówce i dobra ojczyste wyłącznie sami objąć — o czem będzie mowa później — więc w tem znaczeniu tylko rozumieć należy wyrażenie przywileju, że bracia mogą objąć dobra po ojcu *ultra sorores*.

Rezultat naszych badań jest zatem ten, że w Małopolsce siostry na równi z braćmi dziedziczyły dobra ojczyste już przy końcu w. XIII i że już w tym czasie wykluczały od dziedziczenia stryjów, braci stryjecznych i innych dalszych krewnych płci męskiej.

Skoro tak było, więc w źródłach musimy znaleźć dowody, że ta zasada miała swe konsekwencje w aktach prawnych, w których kobiety były stroną działającą lub interesowaną.

Dowody te znajdujemy rzeczywiście w źródłach i to w wielkiej ilości. Prawo córek do dziedziczenia dóbr ojczystych nietylko wówczas, gdy nie miały braci rodzonych, ale i wówczas, gdy ich miały, objawia się bowiem we wszystkich niemal aktach prawnych, których przedmiotem były dobra nieruchome.

Widzimy tedy, że rozgraniczenia dóbr²⁾, zamiany³⁾ i wszelkiego rodzaju alienacje⁴⁾ dokonywane przez ojca, przychodziły do skutku za zezwoleniem nie tylko synów ale i córek. Oczywiście jest tedy, że po śmierci ojca pozostała wdowa również alienowała dobra rodzinne tylko za zezwoleniem dzieci płci obojga

¹⁾ 1367. Polon. III 2 nr. 523.

²⁾ 1316. Mp. nr. 564.

³⁾ 1359. Mp. nr. 731.

⁴⁾ 1350. Kod. kat. krak. nr. 189; 1362. Mp. nr. 746; 1366. Mp. nr. 284; 1382. Mp. nr. 926.

a więc synów i córek¹⁾. Po śmierci zaś obojga rodziców, bracia sami również nie mieli prawa alienowania majątku rodzinnego bez zezwolenia sióstr²⁾ a gdy to czynili, brali na siebie odpowiedzialność w razie gdy siostry ważność tej sprzedaży zaczęły³⁾.

Skoro córki po ojcach dziedziczyć mogły dobra nieruchome, przeto nader liczne spotykamy wypadki, w których kobiety dobra takie same posiadały i alienowały⁴⁾. Nieraz dobra te bywały w ręku dwu lub więcej sióstr nierozdzielne, to też wówczas siostry te razem dobra takie pozbywały⁵⁾. Spotykamy też wypadki, w których siostry dzieliły się dobrami odziedziczonymi po ojcu⁶⁾. Nie brak wreszcie dowodów, że córki sądownie windykowały nieruchomy spadek po ojcu im należny⁷⁾.

¹⁾ 1369. Mp. nr. 829; 1385. Mp. nr. 947; 1389. Kod. kat. Krak. nr. 353; 1398 ibidem nr. 427; 1388 Ulanowski l. c. nr. 5011; 1389 l. c. nr. 5176 13, 1390 l. c. nr. 5491.

²⁾ 1354 Polon. III, nr. 112; 1354 Polon. III, nr. 113; 1366 Polon. III, nr. 145; 1388 Ulanowski l. c. nr. 5002; 1398 l. c. nr. 7010.

³⁾ 1388 Ulanowski l. c. nr. 4611. Nicolao rectori ecclesie de Kreczanciez et suis successoribus Jacussius Petri de ibidem heres aream cum orto pro XII marcis grossorum et causa dei in perpetuum vendidit promittens pro impedimento sororum suarum et aliorum quorumvis sub dampno ipsum liberare... i 1398 l. c. nr. 7927.

⁴⁾ 1341 Mp. 214; 1377 Kod. Kat. Krak. nr. 297... Katherina... protunc heredita de Pelczisca... recognovit... vendidisse totam partem hereditatis in Pelczisca quam habuit ex paterna successione...; 1389 Kod. kat. krak. nr. 358; 1382 Ulanowski l. c. nr. 1277; 1387 l. c. nr. 4308; 1389 l. c. nr. 5413 (19); 1394 l. c. nr. 5690; 1396 l. c. nr. 5773; 1399 l. c. nr. 8974.

⁵⁾ 1361 Archiwum ks. Sanguszków. II nr. 25; 1361 l. c. nr. 26... Pachna una cum sorore sua Elyzabeth... villam earum quam habuerant paterna ex successione... vendiderunt...; 1362 Polon. III nr. 131 i 135; 1364 Arch. ks. Sang. II nr. 31; 1365 Polon. III 141.

⁶⁾ 1333 Mp. nr. 635... nobiles domine filie Gerneonis quondam heredis de Talew videlicet Helizabeth... Wyslaua... Heduigis... facta omnimoda diuisione seu vera particione in omnibus hereditatibus sive bonis que ex successione parentum ipsas continguunt...; 1352 Mp. nr. 695; 1399 Ulanowski l. c. nr. 9174.

⁷⁾ 1346 Mp. nr. 680; 1381 Ulanowski l. c. nr. 975; 1394 l. c. nr. 5564: Hancza de Chechel filia Andree de ibidem hereditatem pater-

Wszystko to widzimy oczywiście także w w. XV. Wdowa tedy nie tylko z synami ale i z córką alienuje dobra¹⁾, bracia nie sami ale z siostrami dobra po ojcu odziedziczone sprzedają²⁾ a w razie gdy siostry przy akcie takim są nieobecne, bracia biorą na siebie odpowiedzialność na wypadek gdyby siostry ważność jego zaczęły³⁾. Mamy też oczywiście bardzo liczne wypadki, w których córki dobra po ojcu odziedziczone alienują⁴⁾ lub też temi dobrami się dzielą⁵⁾.

Najwyraźniej objawi się jednak prawo dziedziczenia córek w tych wzmiankach źródłowych, w których jest mowa o wyznaczeniu córkom ich części spadkowych. Z poprzedniego wiemy już, że córka mogła część dziedzictwa na nią przypadającą otrzymać alternatywnie albo w dobrach nieruchomych, albo też w gotówce względnie w innych ruchomościach i że ta jej część spadkowa, bez względu na to czy w ruchomych czy nieruchomych przedmiotach majątkowych była jej daną, zwała się posagiem.

Przejdźmy więc naprzód wypadki w których córka dostawała posag w ruchomościach.

Posag taki mógł tedy wyznaczyć przedewszystkiem ojciec jeszcze za życia swego i córka, przez ojca wyposażona, zrzekała się dalszych praw do spadku na korzyść braci i niewyposażonych sióstr. Liczne przykłady takiego sposobu wyposażenia zachowały nam krakowskie księgi sądowe⁶⁾. Gdy córce posag wypłacony przez

nalem ibidem in Chechel super Bogusium et Andream, Dorotheam, Ele-nam et Dorotheam adquisiuit...

¹⁾ 1440 Kodeks dyplomatyczny tyniecki nr. 185.

²⁾ 1408 Kod. Kat. Krak. nr. 511; 1418 Archiwum ks. Sanguszków t. II nr. 110; 1481 Helcel l. c. nr. 4263.

³⁾ 1464 Kodeks dyplomatyczny tyniecki nr. 236.

⁴⁾ 1439 Polon. III nr. 210 i Helcel l. c. passim.

⁵⁾ 1416 Helcel l. c. nr. 1487.

⁶⁾ 1386 Ulanowski l. c. nr. 4225... filia dicti Ianconis ab omnibus hereditatibus se abrenunciavit, nec post mortem patris ipsius fratres suos habet in nullo modo puncto hereditatis impedire, sed in hoc contentari, quod pro parte sua LX marc. gross. a patre recepit; 1400 l. c. nr. 10.207; 1428 Helcel l. c. nr. 2199; 1476 Paprocki, Herby rycerstwa polskiego wyd. Turowskiego str. 939.

ojca wydawał się niewystarczający, wówczas sąd rozstrzygał¹⁾. Były też wypadki, gdzie ojciec z synami podzielił się swym majątkiem i równocześnie zawarł z nimi ugodę co do sposobu wypłaty siostronom a córkom swoim posagu w gotówce²⁾.

Gdy ojciec nie miał gotówki, którąby mógł córce posag wypłacić, wówczas mógł jej sumę posagową zabezpieczyć na swych dobrach³⁾ lub zobowiązać się do dania jej intromissyi w swe dobra w razie niezapłaty posagu w terminie przyrzeczonem⁴⁾.

Ojciec mógł być nawet sądownie zniewolonym do podobnych podziałów dóbr swoich z synami i do wyposażenia córki a mianowicie wówczas, gdy po śmierci żony, z którą dzieci spłodził, chciał po raz drugi wejść w związki małżeńskie. Postanowił to artykuł LXXIX zwodu głównego⁵⁾, które to postanowienie zniósł następnie artykuł V statutu warskiego z r. 1423⁶⁾.

Także matka, owdowiawszy i objąwszy majątek dzieci w swój zarząd, obowiązana była do wypłaty córce jej części dziedzictwa czyli posagu i mogła córce część tę wypłacić w gotówce a synowi pozostawić dobra w naturze⁷⁾. Także drugi mąż jej a ojczym jej córki, mógł być zobowiązanym do wypłaty posagu w gotówce, gdy dobrami żony zarządzał⁸⁾.

Wreszcie bracia rodzeni, objąwszy majątek ojczysty, mogli siostronom ich części spadkowe wypłacić jako posagi w gotówce. To też bracia częstokroć dzielili dobra ojczyste wyłącznie między siebie, zobowiązując się natomiast siostronom części ich dziedzictwa wypłacić gotówką⁹⁾. W razie niewypłaty posagu w terminie, zob-

¹⁾ 1400 Ulanowski l. c. nr. 10.803... Nynogneus Beate filie sue antedictae, quidquid domini in colloquio seu iudicio sedentes declarabunt, ratione dotis ordinare et fideiubere debent.

²⁾ 1418 Helcel l. c. 1574 i 1587.

³⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 9377. Barbara, filia Leonardi de Cracovia visionem habet pro hereditate in Grabouich, in qua hereditate dicit se habere XXX marcas dotis sibi per patrem assignatas.

⁴⁾ 1438 Helcel l. c. nr. 2736.

⁵⁾ Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki t. I str. 108.

⁶⁾ Helcel ibidem str. 310.

⁷⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8278.

⁸⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8599.

⁹⁾ 1418 Helcel l. c. nr. 1616; 1431 l. c. nr. 2563; 1443 l. c. nr. 3128.

wiązywali się dać intromisyę w swe dobra¹⁾. Siostra miała zaś prawo żądania od brata alternatywnie albo wydania jej części spadkowej w naturze lub wypłacenia wartości tej części gotówką²⁾.

Obowiązek wypłaty posagu siostrze dopiero wówczas stawał się płynnym, gdy siostra za mąż miała wyjść. Przed tym czasem nie mieli bracia obowiązku wypłacania siostronom posagu, ale byli obowiązani dawać im na ich potrzeby roczną rentę, która wynosiła zwykle 10% sumy posagowej³⁾. Obowiązek brata do utrzymywania przy sobie niezamężnej siostry, formułuje bardzo charakterystycznie wyrok sądu wiecowego w Krakowie z r. 1436⁴⁾.

Gdy brat nie miał na razie gotówki potrzebnej na wypłatę posagu, wówczas mógł na zastaw należnej sumy posagowej dać dobra leżące⁵⁾. Mógł też uciec się do następującego sposobu o któ-

¹⁾ 1400 Ulanowski l. c. nr. 9767.

²⁾ 1496. Helcel l. c. nr. 4455... nobilis Anna de Krampa heres... proposuisset contra nobilem Iohannem Wylczek de ibidem fratrem suum germanum, quomodo ipse sibi non vellet extradere partem bonorum paternalium et maternalium ibidem in Krampa, eadem possidendo et tenendo, aut saltem de eisdem satisfacere...

³⁾ 1419 Helcel l. c. nr. 1616; 1428 l. nr. 2192; 1434 l. c. nr. 2563.

⁴⁾ 1436 l. c. nr. 2655. Inter Petrum de Marssowicze ex una, et Nobilem virginem Jagencam sororem eius germanam parte ex altera, domini presidentes decreuerunt tenere et obseruare, videlicet ita. Quod dictus Petrus in domo propria curie sue apud se ipsam Jagencam seruare debebit, et circa unam mensam ipsam suam, ubi solus cum uxore eius sedebit, eandem Jagencam virginem secum debebit collocare, et de una scutella fercula eadem Jagenska cum ipsis edere seu comedere debebit; et quandocumque uxor dicti Petri ad missam uel ubicumque alias voluerit equitare, tunc ipsam Jagencam in uno curru secum cum eadem uxore sua collocando recipere tenetur. Eciam iam dictus Petrus omnia vestimenta, videlicet tunicas, pallicia, palia, camisas, velamina wlgariter czechla, peplos alias rąbkij, lentamina (sic), cusinas, pluma, puluineria, calceos, sotulares, cingulos, nec non omnia alia necessaria, et lectisternia, singulis annis continue currentibus dicte dominicelle Jagence dare oportebit quolibet anno, taliter, sicut ad talem dominicellam pertinent: que dominicella non wlt seu non desiderat matrimonium habere.

⁵⁾ 1400 Ulanowski l. c. nr. 9767.

rym nam mówi zapiska z r. 1403. Oto brat pozostawiał siostrze do użytkowania całą ojcowiznę na przeciąg lat n. p. trzech a siostra zebrawszy sobie w ten sposób trzyletni dochód z tych dóbr, oddawała je następnie napowrót bratu¹⁾. Siostry, odbierając od braci posag, zrękały się z reguły wszelkiego dalszego prawa do spadku po ojcu²⁾ tak, że się wyrobiła zasada, iż siostra — względnie córka — wyposażona, traci wszelkie dalsze prawa do dóbr ojcowskich³⁾.

Zdarzało się jednak, że kobieta otrzymywała swą część dziedzictwa w dobrach nieruchomości. Wówczas przysługiwało jej męzkim krewnym prawo wykupna tych dóbr z jej rąk.

Przedewszystkiem więc bracia rodzeni mogli takie dobra wykupić z rąk sióstr. Dowodem tego liczne wypadki sprzedaży dóbr braciom przez siostry spotykane w księgach sądowych⁴⁾.

Dalej stryjowie mogli również wykonać prawo wykupna i mamy także dowody, że prawo to wykonywali. Cena kupna części spadkowej wypłacona kobiecie przez stryja, nazywała się jej posagiem⁵⁾.

Wreszcie także bracia stryjeczni mogli wykonać prawo wykupna i rzeczywiście nie brak dowodów, że prawo to wykonywali⁶⁾.

O tem prawie braci stryjecznych do wykupna dóbr ojczystych z rąk córek spadkodawcy zmarłego bez pozostawienia męzkich potomków, wiemy już z cytowanego powyżej art. CLXIV zwodu głównego i ten też artykuł wytłumaczy nam znaczenie dokumentu

¹⁾ 1403 Helcel l. c. nr. 1044.

²⁾ 1397 Helcel l. c. nr. 34; 1443 l. c. nr. 3128 i. w. i.

³⁾ 1374 Ulanowski l. c. nr. 4. Testes Vislay de Osepouicz contra Katherinam de Cristoporziech... quod ipsa... tradita est cum possag et non habet habere aliquid ad hereditatem.

⁴⁾ 1365 Mp. nr. 778... discreta domina Filka, filia olim Stanislai heredis de Pstrossicz... totam partem sue hereditatis, ibidem in Pstrossicz... resignauit pro 10 marcis... Iacussio, Lamberto, Meczslao fratribus germanis ibidem in Pstrossicz... 1397 Ulanowski l. c. nr. 6109 i. w. i. 1442 Helcel l. c. nr. 3038 i. w. i.

⁵⁾ 1387 Akta grodzkie i ziemskie t. V nr. 16; 1396. Maciejowski: Historya prawodawstw słowiańskich t. VI str. 17 (z ksiąg wiślickich); 1398 Ulanowski l. c. nr. 7717; 1420 Helcel l. c. nr. 1702.

⁶⁾ 1389 Ulanowski l. c. nr. 5305; 1400 l. c. nr. 10.180; 1431 Helcel l. c. nr. 2340 i 2342—3.

Kazimierza W. z r. 1339¹⁾ którego treść jest następująca: Pełka, kasztelan sieciechowski i żona jego Małgorzata, *volentes potius proprio sanguini favere quam alieno* darowują na wypadek swej śmierci córce swej Cudce, żonie Niemierzy z Gołczy, wszystkie dobra, które Pełka po ojcu odziedziczył (*que ipsum ex successione paternali contingebant*). Darowiznę tę uczynili zaś ci małżonkowie nie tylko we własnym imieniu ale także w imieniu swych krewnych (*a se et a suis omnibus propinquis libere dederunt ac coram nobis resignarunt eidem domine Czudce*).

Znając już zasady prawa dziedziczenia córek, wiemy że córki w braku synów mogły objąć cały pozostały po ojcu majątek dziedziczny i na to nie potrzebowały specjalnego przywileju, gdyż tak nakazywało prawo zwyczajowe w Małopolsce. Równocześnie jednak wiemy, że bracia stryjeczni mieli prawo wykupienia dóbr takich z rąk córek i córki musiały wartość dóbr takich w gotówce im wypłaconą przyjąć i z dóbr ustąpić. To też przywilej Kazimierza W. dany Cudce, rozumieć możemy tylko w ten sposób, że jej braciom stryjecznym odjętem zostaje prawo wykupna dóbr tych z jej rąk. Że tak właśnie przywilej ten rozumieć należy, wnosiśmy ztąd, że w akcie darowizny przedstawionem jest jakoby nie tylko rodzice ale i wszyscy krewni (*propinqui*) dobra te Cudce oddawali. Wprawdzie o zgodzie krewnych niema wyraźnej mowy, ale za to temu tak nieformalnemu aktowi nadaje ważność — zatwierdzenie królewskie. Gdy zaś zapytamy, co mogło skłonić króla do tego że tak nieformalnemu aktowi dał najwyższe zatwierdzenie, to odpowiedź na to znajdziemy w stosunku jaki zachodził między Cudką a królem. Mianowicie wykazał niedawno Balzer²⁾, że Cudka była kochanką Kazimierza W. i matką jego trzech nieślubnych synów. To więc było przyczyną że król zatwierdził przywilej, mocą którego stryjeczni bracia Cudki pozbawieni zostali prawa, które im powszechny zwyczaj przynawał. Może więc ten tak wytłumaczony przywilej z r. 1339 będzie nie obojętnym przyczynkiem do szeregu dowodów, którymi autor *Genealogii Piastów* wykazał kto był matką trzech nieślubnych synów Kazimierza W.

Jakkolwiek jednak tak liczne spotykamy dowody, że kobiety otrzymywały swe części dziedzictwa w dobrach nieruchomości,

to przecież należy przypuszczać, że przeważnie panował w Małopolsce jeszcze w w. XV zwyczaj wypłacania kobietom ich części spadkowych w gotówce. Przypuszczenie to opieramy zaś na postanowieniu art. VI statutu warskiego z r. 1423 gdzie czytamy: *... filii sive filius primae, vel secundae cuiuscumque uxoris superstes, sorores suas iuxta consuetudinem terrae maritabit, assignata ipsis in pecuniis dote competenti*¹⁾.

Widzimy zatem, że statut warski stoi na tem samem stanowisku co statuty wiślickie a w szczególności art. CLXIV zwodu głównego i przywilej z r. 1367 dla Jakusza i Pietrasza ze Strzyg. Z tego zaś ten wniosek wysnuwamy, że w Małopolsce w XIV i XV stuleciu, istniała tendencja utrzymywania majątku pozostałego po ojcu wyłącznie tylko w rękach synów i wypłacania córkom ich części spadkowych w gotówce. Tylko tam, gdzie wypłata gotówką była niemożliwą, wyznaczano córkom ich części spadkowe w dobrach, ale i te dobra starano się potem ile możliwości z rąk ich wykupywać.

Prawo do części spadkowej po ojcu zwanej posagiem mogła córka względnie siostra utracić w jednym szczególnym wypadku. Traciła je mianowicie wówczas, gdy bez zezwolenia względnie wbrew zezwoleniu braci za mąż wyszła. Księgi sądowe małopolskie dotąd ogłoszone zawierają trzy wypadki takiej utraty posagu²⁾.

Widzimy więc, że pod tym względem istniał ten sam zwyczaj w Małopolsce jak i w Wielkopolsce gdzie obowiązywał art. CXXV zwodu głównego który cytowaliśmy. W dalszym ciągu rozprawy przekonamy się zaś, że taki sam zwyczaj obowiązywał także na Mazowszu.

Poznawszy tym sposobem prawo córek w Małopolsce do dziedziczenia dóbr nieruchomości po ojcu, przejdziemy obecnie do przedstawienia prawa dziedziczenia córek po matce.

Już w drugiej połowie XIII stulecia mamy — jak wiadomo — dwa dokumenty (z r. 1260 i 1263) świadczące, że wdowa Ra-

¹⁾ Helcel: Starodawne prawa polskie pomniki t. I str. 311.

²⁾ 1461 Helcel l. c. nr. 3660... *soror nostra sine scitu et voluntate meis (hoc Johannes dixit), est maritata; quare dotem amisit...* 1479 ibidem nr. 4212; 1496 ibidem nr. 4455:... *sed quia homines tenent et sic tenetur, quod dum soror, existens virgo, absque voluntate et scitu fratris et aliorum consanguineorum ducit virum, illi fratres non tenentur quidquam dare de bonis paternalibus et maternalibus.*

¹⁾ 1339 Archiwum ks. Sanguszków t. II nr. 15 i Polon. III nr. 90.

²⁾ Genealogia Piastów str. 400 i nast.

clawa połowę wsi, którą kupiła za własne pieniądze, darowała córce swej. W w. XIV i XV spotykamy również dość przykładów, iż matka za życia dała córkom cały swój majątek lub też część tego majątku. Mamy więc przykład, że matka dała cały swój majątek córkom i synom¹⁾, inna zapiska sądowa świadczy, że dała cały swój majątek córce²⁾. Mamy wreszcie zapiski, wedle których matka, dając córce swój majątek, zastrzegła sobie dotrzymanie pewnych warunków. I tak w jednym wypadku obdarowana córka ma z dóbr darowanych wypłacić posag swej siostrze³⁾, w drugim ma córka matkę do końca życia utrzymywać⁴⁾, w innym znów mają obdarowane córki płacić matce rocznie po 4 grzywny⁵⁾.

Matka mogła być nawet zniewolona do wydania dzieciom (a więc i córkom) części swych dóbr ruchomych i nieruchomych. Obowiązek ten zachodził w myśl statutów małopolskich wtedy, gdy matka owdowiawszy po pierwszym mężu, drugi raz za mąż wyszła.

Mianowicie art. CI zwodu głównego postanawia ... *mulier, habendo pueros, si alium virum receperit, vel recipere voluerit, decernimus; quod tantummodo ad eosdem pueros omnia bona paternalia integraliter, cum alia medietate quarumlibet bonorum maternalium in quibuscumque rebus consistent, absque aliqua con-*

¹⁾ 1388 Ulanowski l. c. nr. 4688 (2). Pro parte Falissonis, fratrum et sororum suorum, quia mater Agnes omnes hereditates ipsis in perpetuum resignavit.

²⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 9085. Sulca uxor Pauli de Slauice totam partem hereditatis sue in Slupow Elizabeth filie sue in totum ordinavit et in perpetuum resignavit.

³⁾ 1388 Ulanowski l. c. nr. 4747. Pro parte Swanthochne uxoris Thomkonis de Dzbical, quia Nastka mater sua dos et dotalicium suum in ibidem sibi in perpetuum resignavit et in eisdem temporibus vite sue debet residere, et dicta Swentochna et Tomko Hancam sororem suam de XII marciis debent maritare...

⁴⁾ 1401 Helcel l. c. nr. 759. Swentoslawia relictā Miroslai de Bandcouice VIII marcas dotis dictę possag sue, in hereditate dicti Miroslai ibidem omnimoda, Katherine filie sue indicando imperpetuum resignavit, pro eo, quod ipsam Swentoslawam ipsa Katerina circa se ad tempora vite sue debet fouere et eciam obseruare.

⁵⁾ 1432 Helcel l. c. nr. 2393.

*tradictione devolvantur, et cum alia residua suorum bonorum medietate maritum accipiat, juxta suam voluntatem*¹⁾.

Po śmierci matki niemógł owdowiały ojciec sam alienować pozostałego po niej majątku, ale musiał to uczynić ze zgodą synów i córek²⁾. Córkom, wychodzącym za mąż, wypłacał ojciec części dziedzictwa przypadające na nie po matce z reguły gotówką. Często też wydzielając za życia córce część spadkową przypadającą po sobie, wypłacał jej równocześnie także część przypadającą jej po matce³⁾. Wypłata taka, względnie wydział, dokonywały się szczególnie wówczas, gdy ojciec owdowiawszy po pierwszej żonie, z którą miał dzieci, wstępował w powtórne związki małżeńskie. Wówczas w myśl statutów wislickich a mianowicie art. LXXIX zwodu głównego⁴⁾ mógł być ojciec zniewolony do wydania dzieciom spłodzonym w pierwszym małżeństwie połowy swego majątku, na której to połowie wedle ówczesnego zwyczaju bywał zabezpieczony posag zmarłej żony i jej wiano. Statut warski z r. 1423 zmienił ten przepis w tym kierunku, że ojciec nie był zobowiązany do takiego podziału majątku z dziećmi, mógł jednak dobrowolnie podział taki uczynić a w szczególności mógł im wydzielić część majątku ich zmarłej matki⁵⁾. Księgi sądowe dochowały nam kilka przykładów, które oba te przepisy ilustrują. Mamy więc jedną zapiskę, w której mowa o tem, że córka pozwała ojca o połowę dziedzictwa⁶⁾. Druga zapiska notuje skargę córki przeciw ojcu o wydanie 40 grzywien, które wziął po jej matce⁷⁾. Z w. XV ma-

¹⁾ Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki t. I str. 121.

²⁾ 1373 Mp. nr. 851 Georgius una cum pueris ipsius Sulcone, Nicolao, Stanislao et Katherine heredes de Cosmicz eorum partem hereditatis in Ugouicz, ipsos ex successione materna contingentem... vendiderunt.

³⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8279; 1400 ibidem nr. 10.207; 1423 Helcel l. c. nr. 1880; 1428 ibidem nr. 2199; 1476. Paprocki: Herby rycerstwa polskiego wyd. Turowskiego. str. 939.

⁴⁾ Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki t. I str. 108.

⁵⁾ Helcel ibidem str. 310.

⁶⁾ 1384 Ulanowski l. c. nr. 2643. Coniunx Staskonis de Potrouicz ducit testes contra Clementem de Ilcouicz partem suam pro media hereditate.

⁷⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8534. Testes. Kochna de Jangroth ducit testes contra Jaschonem de Quassznów... [Rota]: Jaco wemi, ez oczecz Kochnin (wanz) wzanl XL grziwen po yey maczerzy.

my zaś zapiski, które donoszą nam, że ojciec, drugi raz ożeniony, wydał córkom z pierwszego małżeństwa dziedzictwo po zmarłej matce¹⁾. Po śmierci ojca, bracia również nie sami lecz wraz z siostrami alienowali dobra macierzyste²⁾ i wraz z siostrami wytaczali o nie spory³⁾.

Już to samo dowodzi, że siostry miały równe z braćmi prawo do spadku po matce. Potwierdza to zapiska sądowa z r. 1438, w której wyraźnie jest mowa o tem, że bracia z siostrą na równe części podzielili majątek pozostały po matce. Podział, o którym zapiska ta mówi, ma tem donioślejsze znaczenie, że właśnie dokonał się w rodzinie Tęczyńskich, w której — jak to poznaliśmy — córka wobec synów była upośledzoną pod względem prawa dziedziczenia po ojcu i dostawała tylko małą odprawę⁴⁾. Ta sama zapiska, która zawiera ten podział, poucza nas równocześnie, że bracia mieli także prawo wykupna dóbr macierzystych z ręki sióstr. Bracia mieli również prawo spłacenia siostrze w gotówce jej części dziedzictwa po matce i objęcia dóbr macierzystych. Tę wypłatę łączyli częstokroć z wypłatą w gotówce części spadkowej po ojcu siostrze przypadającą, to też w księgach sądowych mamy wiele zapisek notujących, że siostra, otrzymawszy od braci posag, zrzekła się wszystkich praw do spadku po ojcu i po matce⁵⁾.

Ojciec, względnie brat, nie zawsze wypłacali córkom względnie siostrom gotówkę wartości ich części dziedzictwa po matce, zda-

¹⁾ 1423 Helcel l. c. nr. 1895 i 2072; 1428 ibidem nr. 2166.

²⁾ 1370 Mp nr. 834... Czecziborius cum sororibus suis uterinis videlicet Heduigi, Pechna, Stachna et Sandka, heredes de Grzibow... totam porcionem hereditatis quam habent in Parcosszowicze et materna seu quovis alia successione... vendiderunt; 1389 Ulanowski l. c. nr. 5415.

³⁾ 1388 Ulanowski l. c. nr. 4771; 1471 Helcel l. c. nr. 4041.

⁴⁾ 1438 Helcel l. c. nr. 2760... Tercia vero pars bonorum jam dictorum maternalium, que aduenire debet domine Anne ...sorori ipsorum dominorum, (t. j. Jana i Andrzeja Tęczyńskich) si posset dominus Andreas sororem eandem de tertia parte bonorum eorundem maternalium exemere vel quovis modo expedire, dominus Johannes ipsum Andream minime impedire debet...

⁵⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8517; 1431 Helcel l. c. nr. 2361; 1446 ibidem nr. 3281; 1463 ibidem nr. 3710; 1502 Archiwum ks. Sanguszków t. II nr. 217.

rzało się też, że części te wydzielali im w dobrach nieruchomości i nie wykupywali z rąk sióstr. Nieraz też zmarła matka nie zostawiła synów tylko córki, skutkiem czego córki objęły dobra pozostałe po matce. To też licznie spotykamy wypadki, gdzie córki posiadały i alienowały dobra macierzyste¹⁾.

Siostry miały równe z braćmi prawo nie tylko do dóbr nieruchomości pozostałych po matce ale i do ruchomych. Świadczy o tem wyraźnie zapiska sądowa z r. 1425²⁾.

Konsekwencją prawa dziedziczenia córek po matce było i to że córka miała prawo wykupna dóbr macierzystych z rąk obcych³⁾.

Poznaliśmy tedy zasady dziedziczenia córek po ojcu i matce i doszliśmy do wyniku, że podstawą całego polskiego prawa dziedziczenia była zasada, że spadek przechodzi przedewszystkiem na dzieci i to zarówno na synów jak i na córki i że dzieci bez względu na płeć wykluczały krewnych bocznych.

Obecnie zachodzi jednak pytanie, jakie zasady obowiązywały gdy po zmarłym spadkodawcy lub zmarłej spadkodawczyni nie został ani syn ani córka ale za to wnukowie lub wnuczki.

Na to odpowiadają nam źródła, że w miejsce zmarłych syna lub córki, wstępują wnukowie i wnuczki spadkodawcy i obejmują dziedzictwo. Mamy bowiem przykłady, że wnuczki dziedziczą po dziadzie ojczystym⁴⁾, po dziadzie macierzystym⁵⁾ i po babce macierzystej⁶⁾.

Krewni mężcy także w tych wypadkach wykonywali prawo wykupna. To też w przytoczonym wypadku dziedziczenia wnuczek

¹⁾ 1345 Mp. nr. 219; 1358 Kod. kat. krak. nr. 214; 1366 Mp. nr. 790; 1388 Ulanowski l. c. nr. 5023; 1418 Kod. kat. krak. nr. 579.

²⁾ Helcel l. c. nr. 2012... domina Katherina... dominum Spitkonem de Melstin fratrem suum uterinum... de quatuor millibus thesauri ut dicebatur matris sue, videlicet in monilibus cum lapidibus preciosis, in gemmis seu pyerlis, auro, argento et aliis rebus... ad quod ipsa dicebatur esse propinqua sicut tu... liberum imperpetuum dimisit.

³⁾ 1401 ibidem nr. 734 Katerina... villam Pirzchouice Voichne matris sue in Dno. Petro... iure proximitatis acquisiuit; et eadem domina Katerina datis L marcis quartensium eidem Dno. Petro, villam suam recipiat.

⁴⁾ 1468 Helcel l. c. nr. 3929.

⁵⁾ 1402 Helcel l. c. nr. 851 i 897.

⁶⁾ 1419 Helcel l. c. nr. 1620.

po dziadzie macierzystym, wykupił ich części spadkowe ich brata w wypadku dziedziczenia po babce macierzystej, ich wuj. Wykupno dokonane przez wujów, dowodzi oczywiście, że do spadku konkurować mogło obok synów i córek także potomstwo zmarłych już synów i córek. Twierdzimy jednak, że wówczas potomstwo to przychodziło wprawdzie także do spadku, ale brało tylko sposobem reprezentacji. Zasada reprezentacji znaną była bowiem w Polsce już w w. XIII¹⁾.

Obecnie przejsz już możemy do dziedziczenia kobiet po krewnych bocznych.

Rozpocniemy od najbliższych krewnych bocznych a więc od dziedziczenia kobiet po braciach i siostrach. Gdy brat lub siostra zmarli bezpotomnie, majątek po nich pozostały przechodził na brata względnie na siostrę. Zasadą prawa zwyczajowego, przebijającą się najwyraźniej ze wszystkich wzmianek źródłowych, było że brat wykluczał siostrę zarówno od spadku po bracie jak i od spadku po siostrze. Skutkiem tego siostra tylko wówczas dziedziczyła po bracie i po siostrze, gdy żadnego brata żyjącego nie miała.

To też przy sposobności podziału majątku ojczystego między braćmi, umawiali się bracia, iż siostry wydadzą za mąż i wypłacą im posagi w gotówce. Gdyby jednak która z sióstr przed zamążdżeniem lub też po zamążdżeniu ale bezpotomnie umarła, wówczas posag jej rozdzielił się w równych częściach między braci z pominięciem sióstr. Gdy więc np. zmarła siostra miała 100 grzywien posagu i pozostawiła trzech braci i kilka sióstr, wówczas tych 100 grzywien rozdzielało się tylko między trzech braci i każdy dostawał 33 grzywien i 8 skojców a siostronom nie się nie dostawało²⁾. W jednym takim podziale wyraża się zapiska w ten sposób o dziedziczeniu po siostrze: *Item si aliqua ex virginibus habito marito sine prole decesserit, dos iuxta morem ad fratres deuoluetur equali diuisione parcienda*³⁾.

To też siostra odbierając od braci swą część dziedzictwa po ojcu i po matce, wyraźnie niekiedy oświadczała, że gdyby który z braci zmarł bezpotomnie, ona (siostra) do dziedzictwa po nim nie będzie miała prawa dopóki będzie przy życiu choćby jeden

¹⁾ Hube: Prawo polskie w w. XIII str. 84.

²⁾ 1419 Helcel l. c. nr. 1616.

³⁾ 1439 ibidem nr. 2796.

brat¹⁾. W razie bezpotomnej śmierci ostatniego — względnie jednego — brata, spadek po nim dostawał się oczywiście siostrze²⁾. Gdy do spadku po zmarłym bracie przychodziło więcej sióstr, wówczas siostry dziedziczyły oczywiście w równych częściach; co z cytowanej zapiski z r. 1467 wynika.

Skoro więc siostra mogła przyjść do dziedziczenia dóbr po zmarłym bracie, przeto spotykamy też wypadki, w których siostra dziedziczyła dobra po bracie³⁾. Konsekwencją jej prawa dziedziczenia po bracie było prawo odkupu dóbr, które brat sprzedal lub zastawił osobie obcej i spotykamy przykłady, gdzie siostra wywalczała sobie sądownie to prawo odkupu⁴⁾.

Wreszcie podnieść należy, że siostra mogła po bracie dziedziczyć także dobra ruchome⁵⁾.

Rozwiązawszy tym sposobem kwestyę dziedziczenia sióstr po braciach, mamy temsamem już rozwiązana kwestyę dziedziczenia sióstr po siostrach. W spadku po zmarłej bezpotomnie siostrze, bracia, względnie jedyny brat, wykluczali siostry; w braku

¹⁾ 1467 Helcel l. c. nr. 3865... quod si aliquem fratrem de predictis Johanne vel Raphaele mori contingat, extunc prefata domina Formosa ad derelicta omnia paterna et materna nihil habebit. Si vero ambo fratres, deo permittente, sine prole mori contingeret, extunc equalem sortem et diuisionem cum alijs sororibus [ad] derelicta habebit et alijs sororinis suis.

²⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 8517 Anna... confessa est, quod ipsam de omni parte hereditatis paterna et materna Stanislaus frater eius germanus sufficienter exdotauit, recessitque eadem Anna ab omni parte hereditatis paterna et materna eidem Stanislao in totum, ita tamen, si ipse Stanislaus prole non habita decesserit, tunc paterna et materna bona ad ipsam Annam deuoluentur.

³⁾ 1439 Helcel l. c. nr. 2772; 2442 ibidem nr. 3121; 1465 ibidem nr. 3781.

⁴⁾ 1354 Kod. kat. krak. nr. 200... Helca mulier soror uterina Rynerij quondam de Rynerzowycz... Petrum cantorem... citasset... pro media parte hereditatis in Rynerzowycz... quam dudum prefatus Petrus Cantor emerat a prefato Rynerio... asserens pretacta Helca ipsam partem hereditatis per Rynerium fratrem suum venditam sibi fuisse dudum adiudicatam ad redimendum...; 1425 Helcel l. c. nr. 2049.

⁵⁾ 1423 Helcel l. c. nr. 1893.

zaś brata, siostry po siostrze dziedziczyły. To też mamy przykład gdzie siostry — nie mające brata — dzielą się dobrami ojczystymi i układają, że w razie bezpotomnej śmierci którejkolwiek z nich uwolniona część dziedzictwa przypadnie pozostałym siostronom¹⁾. Siostra nie mająca brata, dziedziczyła także po siostrze w tym specjalnym wypadku, gdy takowa skutkiem zamążpójścia wbrew woli krewnych, utraciła prawo do posagu. Wówczas posag ten siostry (jakby umarłej) przypadał drugiej siostrze²⁾.

Gdy siostra — nie mająca braci — po śmierci rodziców dostała część dziedzictwa na nią przypadającą a nie miała potomstwa, wówczas części tej nie mogła alienować bez wyraźnego zezwolenia sióstr, które do tej części miały najbliższe prawo dziedzictwa, gdyż siostry miały prawo sprzeciwienia się takiej alienacji³⁾.

Mamy wreszcie jedną wzmiankę źródłową, która dowodzi, że siostra mogła ewentualnie dziedziczyć nietylko po siostrze ale i po córce tej siostry a swej siostrzenicy⁴⁾.

Obecnie przejdziemy do dziedziczenia kobiet po dalszych krewnych bocznych.

Ci krewni mogli być albo krewnymi ojczystymi albo macierzystymi zależnie od tego czy pochodzili ze szczepu ojca czy matki. Było zasadą spadkowego prawa polskiego, że spadek po takim, który nie pozostawił własnych zstępnych, przechodził na zstępnych ojca spadkodawcy, gdy tych brakło, na zstępnych dziada spadkodawcy, dalej na zstępnych pradiada spadkodawcy i t. d.⁵⁾. O tem czy do spadku przyjść mają zstępni ze szczepu ojca czy też matki, rozstrzygało to, czy majątek pozostały po spadkodawcy po-

¹⁾ 1399 Ulanowski l. c. nr. 9177... Item si aliqua soror inter sorores predictas mortua fuerit, sine prole, tunc porcio sua bonorum predictorum paternorum et maternorum inter tres sorores predictas debet cadere.

²⁾ 1479 Helcel l. c. nr. 4212.

³⁾ 1446 Helcel l. c. nr. 3268; 1460 ibidem nr. 3648.

⁴⁾ 1436 ibidem nr. 2630. Nobilis Elizabeth... totas partes suas hereditatis post mortem seu obitum Katherine sororis sue legitime et Katherine consobrine alias syesztrzeniczi... ex derelictis post mortuam manum cessas, ...vendidit...

⁵⁾ Hube. Prawo polskie w wieku XIII str. 82.

chodzi od ojca spadkodawcy czy od matki. Innemi słowy, obowiązowała zasada: *paterna paternis, materna maternis*.

Ci krewni z linii ojczystej i macierzystej przychodzili do spadku według zasady bliższości pokrewieństwa ze zmarłym spadkodawcy. Prawideł jednak, wedle których obliczano stopień bliższości, nie znamy, gdyż źródła nie dają nam o tem dostatecznych wiadomości¹⁾.

Źródła te przekazały nam bowiem wogóle tylko wypadki dziedziczenia po najbliższych krewnych bocznych linii ojczystej i macierzystej, toteż także wypadki dziedziczenia kobiet po tych krewnych ograniczają się do stryjów i do wujów,

Po stryju tedy dziedziczyły kobiety już w drugiej połowie w. XIII, gdyż już z r. 1288 mamy wypadek gdzie bratanica windykuje spadek po zmarłym bezpotomnie stryju²⁾. Wiek XIV i XV przynosi nam oczywiście więcej przykładów dziedziczenia kobiet po stryju³⁾ i to nietylko dóbr nieruchomych ale i ruchomych, mianowicie kosztowności⁴⁾ i pretensyj pieniężnych⁵⁾. Kobieta dziedziczyła po stryju na równi z bratem swoim. Twierdzimy to na tej podstawie, że dokument z r. 1481⁶⁾ podaje nam, że niejaka Anna z Knihinicz sprzedawała połowę dóbr, które odziedziczyła po stryju. Drugi zaś dokument z tej samej daty podaje, że znów Stanisław Włodkowic z Knihinicz połowę tych samych dóbr odziedziczonych również po stryju sprzedał. Ponieważ oboje sprzedający piszą się z Knihinicz, spadkodawcę nazywają stryjem i po połowie po nim dziedziczą, przeto domyślamy się, że Stanisław był bratem Anny. Ponieważ więc bratanica mogła być jedyną niekiedy spadkodaw-

¹⁾ Hube. Sądy ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV wieku. Warszawa 1886 str. 127.

²⁾ 1288 Kod. kat. krak. nr. 89... comes Myrogneus easdem villas nomine prefate uxoris sue a nobis instantissime repetebat asserens eas eidem domine iure successorio pertinere utpote ei que sola superstes de genere ipsius domini Wissonis remanens esset heres legitima dominaque omnium bonorum mobilium et immobilium que ex eiusdem domini Vissonis eius patru obitu remanserunt...

³⁾ 1382 Ulanowski l. c. nr. 1346; 1385 ibidem nr. 3133; 1401 Helcel l. c. nr. 797; 1405 ibidem nr. 1098; 1470 ibidem nr. 4006.

⁴⁾ 1446 ibidem nr. 3264; 1450 ibidem nr. 3427.

⁵⁾ 1469 ibidem nr. 3969.

⁶⁾ 1481 Archiwum ks. Sanguszków II nr. 183 i 184.

czynią stryja, przeto miała prawo założyć protest w razie, gdy stryj jej dobra swe dziedziczne chciał alienować i sąd zakazywał wówczas stryjowi tej alienacji¹⁾. Droga zwyczaju wyrobiła się jednak zasada, że stryj, nie mający potomstwa, mógł bez zezwolenia bratanicy przejąć część swych dóbr alienować²⁾.

Wreszcie mogła kobieta dziedziczyć po wuju i po ciotce.

Po wuju dziedziczyła na równi z bratem. Zapiska sądowa, która nam przekazała wypadek dziedziczenia kobiety wraz z bratem po wuju, zanotowała równocześnie, że ta kobieta swą część spadkową po wuju sprzedała bratu³⁾ z czego możemy wnosić, że braciom także w tym wypadku służyło prawo wykupna. Drugi wypadek dziedziczenia kobiety po wuju przechowała nam zapiska z r. 1370⁴⁾.

Nakoniec mamy dwie zapiski, dowodzące, że kobieta mogła dziedziczyć i po ciotce⁵⁾.

Prawo dziedziczenia kobiet objawia się wreszcie także w tem, że kobiety w Małopolsce — tak jak w Wielkopolsce — miały prawo do głowszczyzny po zabitym członku rodziny.

1) 1417 Helcel l. c. nr. 1523 Swentochne filiastrae Petri Colczek de Długa lanca Iudicium decreuit, quod idem Petrus, quidquid bonorum suorum propriorum hereditariorum ubicumque habitorum ab ipsa Swentochna propinquiore sua alibi alienauerit, hoc totum habet expedire et liberare, ac ultra ab eadem Swentochna filiastra sua, tamquam homo derelictus nunquam habet alienare, neque a sororibus suis alicui conuertere uel perdere, neque pecunias quaslibet etiam alienare habebit, sub pena XV partis et XV Iudicij.

2) 1494 ibidem nr. 4415.

3) 1403 Helcel l. c. nr. 959. Wichna filia Clementis Panczek de Wnycow, totam partem hereditatis sue in Cobilanca, ipsam ex successione awunculari post Boczcam Castellatum olim Lucouiensem... Petrassio fratri suo uterino... vendidit.

4) 1415 ibidem nr. 1370.

5) 1385 Ulanowski l. c. nr. 3486. Pro parte Clementis, quod venientes uxor Falislay de Slupow cum sorore sua, partem hereditatis, quam habebant a Jachna amita eorum in Xans, ipsam partem hereditatis Clementi... pro parte ipsius in Przegrob mutuo dederunt... i 1470 Helcel l. c. nr. 4012.

Córki więc skarżyły o głowszczyznę po zabitym ojcu¹⁾. To prawo do głowszczyzny po ojcu przysługiwało im nawet wówczas, gdy brata miały rodzonego²⁾. Mamy zaś nawet orzeczenie sądowe, które postanawia, że siostrze, która sama, bez sióstr i braci, skarżyła o głowszczyznę po ojcu i takową sądownie wywalczyła, suma użykana niepodzielnie ma przypaść³⁾.

Wreszcie siostra miała prawo do głowszczyzny po zabitej siostrze⁴⁾.

1) 1388 Ulanowski l. c. nr. 4486. Pro parte Dominici et Henrici de Mirosow, quia Katherinam filiam Venceslay olim de Mirosow, pro capite patris euaserunt... et Bartosam sororem eorum. 1388 ibidem nr. 4719; 1401 Helcel l. c. nr. 771; 1494 ibidem nr. 4418.

2) 1398 Ulanowski l. c. nr. 6715 Ursula relicta Nicolai de Sladow contumax contra Petrum, Katherinam et Stachnam pueros Iohannis interfecti de Cosczeow pro parte capitis eorum.

3) 1481 Helcel l. c. nr. 4252. Ex decreto Iudicij. Quia dum pueri nobilis olim Iohannis Byen de Bynezyn occisi, pro capite eiusdem Iohannis iidem pueri siluerunt, solum nobilis Barbara filia eiusdem occisi caput in Iudicio lucraturat, et lucrando alij pueri voluerunt participare de eodem lucro; extunc prefata Barbara aliquod onus non debet pati, non tenetur aliquid fratribus et sororibus de eisdem pecunijs dare; et eosdem fratres et sorores, pro quo istam Barbaram citauerunt, illos euasit.

4) 1441 ibidem nr. 2933 Margaretha... contra Johannem... terminum habent primum... pro eo quia occidit ipsi Margarethe sororem germanam violenter; et ipsa propinquior est post sororem suam germanam lucrare caput sororis sue, secundum ius...

IV.

Na Mazowszu przestała już w połowie XIII wieku obowiązywać zasada najdawniejsza, która odsuwała kobiety od dziedziczenia dóbr nieruchomych w ogóle. Podobnie bowiem jak w Wielkopolsce tak i na Mazowszu otrzymywały córki już w połowie XIII wieku posagi w dobrach nieruchomych¹⁾ i posiadały dobra takie prawem dziedzicznym²⁾.

Wiek XIV przynosi nam źródła, które już dokładniej określają stanowisko kobiet w prawie spadkowym. Kobiety więc nie tylko otrzymują posagi w dobrach nieruchomych³⁾ ale posiadają takie dobra wraz z braćmi i z nimi je alienują⁴⁾ Wraz z braćmi pro-

¹⁾ 1249 Ulanowski: Dokumenty kujawskie i mazowieckie str. 155 ...relicta quondam Grimislay, nomine Eva... hereditatem que uulgariter Dambroua nuncupatur quam ei cum traduceretur traditit mater sua in perpetuum more dotis possidendam... contulit...

1282 ibidem str. 162 nobilis femina Sara, Marcussy militis filia, villam Pyaski, quam antea idem pater sus ei dotis nomine contulerat... donauit.

²⁾ 1268 ibidem str. 215... relicta comitis Pribislai filii Ceslay venerabilem patrem Wladislaviensis ecclesie episcopum dominum Wolymirum coram nobis pro hereditate quadam uidelicet pro medietate parui Chelmec citasset, quam ad se iure hereditario dicebat pertinere...

³⁾ 1311 Polon. I nr. 104 Iesco... una cum coniuge suam domina Clara... villam seu hereditatem quondam Samoczansco sitam in territorio Wyssegrodensi... que hereditas ad eandem coniugem suam ratione dotis pertinebat... vendidit...

⁴⁾ 1325. Ulanowski l. c. str. 305... nos Franczko... una cum... sorore nostra... damus et donamus quattuor mansos.

wadzą też spory o takie dobra¹⁾. Mogą wreszcie posiadać takie dobra same i same je alienować²⁾.

Mamy też z końca w. XIV statut ks. Janusza I. wydany w Zakroczymiu w r. 1387³⁾. Statut ten, wydany na gwałtowników porywających kobiety celem ich zaślubienia, zawiera kilka ważnych szczegółów ułatwiających poznanie współczesnych zasad prawa dziedziczenia kobiet. Postanawia więc ten statut przedewszystkiem to, że pozywający nie ma prawa żądania od krewnych porwanej żony wypłaty posagu: *dotem aliam cum ea nullam habebit preterquam induvium in quo eandem tempore receptionis violenter invenit*, dalej czytamy, że tak porwana żona, dopóki z mężem żyje, niema prawa do dóbr swoich i prawa te dopiero po śmierci męża odzyskuje: *Huiusmodi autem virgo, vidua vel mulier temporibus talis mariti ad bona propria nullum ius habebit penitus, sed ab eisdem bonis integraliter et ex toto amoveri debet. Sed si eandem virginem, viduam vel mulierem super talem maritum (diutius) vivere contigerit, tunc ius et possessionem propriam bonorum priorum ipsius, prout ante violenciam habuit sibi illatam, plenarie rehaerebit*. Ten zaś, który wbrew woli rodziców lub krewnych wydał kobietę komuś za mąż: *extunc tali virgini, vidue vel mulieri huiusmodi dotem non de bonis paternis vel amicorum eiusdem assignare debet, sed de bonis propriis eandem dotabit iuxta valorem seu taxam dotis paternalis, que eandem quovis modo sequi de iure debuit. Parentes vero eiusdem virginis, vidue, vel amici proximi, hanc dotem, que ipsam ex paterna successione concernere debet, que eidem virgini, vidue vel mulieri dare debuit iuridice, eius parentes vel amici, quorum interest, pro se irrevocabiliter reservabunt, tam in bonis mobilibus quam immobilibus integraliter et ex toto*.

¹⁾ 1366 ibidem str. 258... adiudicauimus Thome de Pomorzani... hereditatem Jarunowo... Thomam de Gazouo et sorores eius Betkam et Seczeslauam iudicialiter amouemus... także 1398 Kodeks dyplomatyczny mazowiecki nr. 132.

²⁾ 1379 Polon. II 2 nr. 530... Margaretha et Hedwigis... haeredes de Penino... eandem hereditatem Penino... vendiderunt.

³⁾ Bandtkie: Ius Polonicum str. 420. Lelewel: Księgi ustaw polskich i mazowieckich str. 136. Balzer: Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki str. 49 i nast.

Z tych postanowień *a contrario* wyraźnie zatem wynika, że córka miała prawo do dóbr rodzinnych, które nazwane są jej *bona propria*, że z dóbr tych należał się jej posag z mocy istniejącego prawa (*de iure iuridice*) jako jej część spadkowa po ojcu (*ex paterna successione*), i że posag ten należał się jej jako jej część spadkowa zarówno z dóbr ruchomych jak i nieruchomości.

Z tych wzmianek źródłowych, które nam przekazał wiek XIV możemy już wnosić, iż w tym wieku kobiety dziedziczyły dobra ojczyste na równi z braćmi rodzonymi. Bliższych dowodów jednak nie mamy, gdyż dopiero wiek XV przynosi nam większą ilość źródeł, które nam naszą kwestję rozjaśniają.

Widzimy tedy że w w. XV wdowa alienuje dobra wraz z dziećmi płci obojga¹⁾, że bracia wraz z siostrami obejmują dobra kupione przez ich ojca²⁾ że pozywają o nie wraz z siostrami³⁾ i że wraz z siostrami zrzekają się prawa do dóbr nieruchomości⁴⁾.

Spotykamy dalej wypadki gdzie kobiety same alienują dobra nieruchomości⁵⁾ lub o nie spory toczą⁶⁾. Prawo kobiet do dziedziczenia dóbr nieruchomości po ojcu jest już ogólnie uznanem, i kobiety alienują części po ojcu odziedziczone⁷⁾ i na drodze sądowej poszukują prawa do nich⁸⁾. Dowiadujemy się wreszcie, że bracia dzielili

¹⁾ 1404 Kod. dypl. maz. nr. 147. Bartholomeus Pauli olim de Scorp et Elizabeth nouerca ipsius Bartholomei relicta Pauli iam descripti cum Jacobo filio et Eufemia ac Beata filiabus... villam... venderunt... także 1408 Księga ziemi czerskiej nr. 1984; 1407 ibidem (grojecka) nr. 649.

²⁾ 1402 Kod. dypl. maz. nr. 142 Creslaus... villas ipsius hereditarias... in districtu Czechonouiensi sitas... Bartholomeo, Pelgrzimo, Jacobo, Nicolao nec non Fenicze et Beacze filijs et filiabus Pauli condam de Scorp quas predicto patri ipsorum dum uixerat, emerat, post mortem eiusdem predictis pueris suis... resignauit.

³⁾ 1415 Ks. ziemi czers. nr. 401; 1417 ibidem nr. 570 i 598.

⁴⁾ 1420 ibidem (warecka) nr. 1212.

⁵⁾ 1417 Kod. dypl. maz. nr. 155.

⁶⁾ 1408 Ks. ziemi czers. nr. 697 (warecka); 1417 l. c. nr. 537.

⁷⁾ 1415 l. c. nr. 406; 1416 l. c. nr. 882 (warecka).

⁸⁾ 1408 l. c. nr. 675 (grójecka); 1417 l. c. nr. 576.

się dobrami rodzinnymi z siostrami i wyznaczali siostronom ich działy spadkowe w dobrach dziedzicznych¹⁾. Działy te zaś równe były co do wielkości działom, które otrzymywali bracia. Dowodzi tego nie tylko zapiska sądowa warecka z r. 1421²⁾, ale także statut warszawski ks. Janusza I z tego samego roku, który postanowił: *Inter cetera vigore presentis statuti ordinavimus et ordinamus, quod patre, de quacumque uxore pueris sexus utriusque procreatis, de hac luce decedente, omnes et singuli pueri bona ipsorum mobilia et immobilia in equales partes dividant...*³⁾.

Część spadkową, przypadającą córce po śmierci ojca a równą co do wartości części przypadającej bratu, mogła córka w rozmaity sposób otrzymać.

Przedewszystkiem więc ojciec mógł za życia wypłacić córce jej część dziedzictwa w gotówce⁴⁾.

¹⁾ 1416 l. c. nr. 426. It. nota, quod Stephanus, Sdzislaus et Stanislaus heredes de Swider in iudicio constituti recognouerunt, quia Sinthkam relictam Jacussij suam sororem in porcione sua nolunt impedire.

1416 l. c. (warecka) nr. 843. It. nota, quia Rathiborius heres de Boneza, Dorothea Sandoslai et Katherina Wszeborei relictę de ibidem in iudicio constitutę recognouerunt, quod Bonconi de Boneza vendiderunt pro XII sexagenis... porciones quasdam, que ipsis cesserunt per divisionem apud fratres in Nagorna Boneza.

²⁾ 1421 Ks. ziemi czerskiej nr. 1319 (warecka) ... arbitri de iudicio recepti concordaverunt nobilem Annam heredem de Lasski cum eius pueris iunioribus ex una parte et nobilem Iohannem Laskowski filium seniore, ita, quia nobilis Hanna predicta debuit dare nonam partem omnium bonorum suorum mobilia et immobilia predicto Iohanni... sorores vero debent iuniores fratres cum matre vescere, et si viro tradi deberent, extunc dictus Iohannes debet dare nonam partem dotalicij que deberet esse alicui sorori.

³⁾ Ius Polonicum str. 434 Balzer l. c. str. 72.

⁴⁾ 1409 Ks. ziemi czerskiej nr. 2016; 1411 l. c. nr. 2044. It. nota, quod cum dns. Stanislaus Liuensis cum Iohanne de Poticz receperunt se ad librum ex utroque parte pro corulo, sic quod ipse Iohannes pro Rochna uxore sua predicto livensi fideiussit, quod constituens coram domino duce ipsa uxor sua omnia bona paterna sua predicto Stanislao patri suo in perpetuum resignare debuerat, quia sibi pro suo dotalicio satisfecit. — Także 1419 l. c. nr. 1121 (warecka).

Bracia po śmierci ojca mogli się z siostrą podzielić fizycznie dobrami dziedzicznymi i przykłady takich podziałów poznaliśmy wyżej. Mogli jednak wypłacić jej wartość części spadkowej na nią przypadającej, w gotówce¹⁾.

Gdy brat, objawszy po śmierci ojca cały spadek, siostrze nie wydał jej części spadkowej w naturze ani nie wypłacił wartości tej części w gotówce, wówczas siostrze przysługiwało prawo skargi. Prawo to zadawniało się jednak w trzech latach²⁾.

Wiemy już tedy, że siostra na równi z braćmi dziedziczyła spadek po ojcu. Obecnie pozostaje jednak jeszcze do rozstrzygnięcia pytanie, czy w razie, gdy ojciec umierając nie pozostawił synów tylko córkę lub córki, nie wykluczali tych córek od spadku dalsi krewni mężcy z linii bocznej, a więc stryjowie lub bracia stryjeczni?

Na to pytanie daje nam wyczerpującą odpowiedź statut warszawski ks. Janusza I z r. 1414³⁾. Postanawia bowiem ten statut, że gdy szlachcic za życia córkę zamąż wyda i — jak się domyślać należy — wyposaży, wówczas córka ta nie ma prawa do spadku po ojcu i spadek ten obejmują bracia jej. Powiada jednak ten statut dalej: *Eo presertim excepto, si ipsa filia nullum fratrem germanum vivum habuerit, ad quem huiusmodi bona hereditaria iure hereditario spectare deberent, tunc dicta bona ad ipsam filiam pertinebunt per eam pacifice possidenda.*

Jest więc zasadą, że w braku braci rodzonych, spadek po ojcu przechodzi na córkę nawet wówczas, gdy ta przez ojca została

1) 1407 Ks. ziemi czerskiej nr. 53. It. nota, quia Petrus de Redlsko citavit Sulconem... quod tibi dedi post meam sororem XX sexagenas grossorum... et satis tibi feci pro ipsius porcione...

2) 1417 Ks. ziemi czerskiej nr. 576. It. nota, accionem inter dominam Pechnam relictam Wszeborij... ex una parte et dominum Albertum de Chebdzino parte adversa, que est data ad terminos generales de prope celebrandos, que est acta in hunc modum: ago super dominum Albertum, quia tenes partem patrimonii mei et mihi satis non fecisti pro eodem patrimonio et dominus Albertus ex aduerso respondit, querens ipsam dominam quis esset, qui eam maritaui? et ipsa dixit et fassa est quia pater et mater me maritauerunt et dominus Albertus iterum dixit: domine dux et domini ego regraciar sibi quia mihi fatetur et ego teneo patrimonium ultra tres annos pacifice et quiete.

3) Ius Polonicum str. 431. Balzer l. c. str. 66. Lelewel l. c. str. 146.

już wyposażoną. Tem samem zaś wypowiedzianą jest zasada, że córka spadkodawcy wyklucza od spadku swych stryjów i braci stryjecznych.

Ci stryjowie i bracia stryjeczni mieli jednakowoż dawnym zwyczajem przyznane im prawo wykupienia dóbr z rąk takich córek i objęcia dóbr takich w posiadanie. Gdy z prawa tego chcieli skorzystać, wówczas w myśl statutu warszawskiego ks. Janusza I z r. 1421, musiały być dobra takie oszacowane przez pośredników wybranych przez córki i przez krewnych¹⁾.

Przepisu tego przestrzegano w praktyce, jak to widać z ksiąg sądowych²⁾.

Cytowana powyżej zapiska donosi nam, że pieniądze złożone być miały w ciągu 18 tygodni od dnia oszacowania. Z tego domyślać się należy, że gdy krewni po tym terminie pieniądze złożą, już córki nie będą obowiązane do oddania im dóbr odziedziczonych po ojcu. Sądźmy jednak, że trudno przypuścić, ażeby prawo wykupna dóbr dziedzicznych z rąk córek spadkodawcy przedawniało się już w przeciągu 18 tygodni i raczej przypuścić należy, że termin przedawnienia był znacznie dłuższy. Przypomnijmy sobie tylko, że termin ten w Wielkopolsce wynosił jeden rok. Na Mazowszu termin ten był — jak się zdaje — dłuższy a mianowicie wynosił trzy lata. Opieramy ten nasz domysł przedewszystkiem na statucie zakroczymskim ks. Janusza I z r. 1390, który uświęcił ogólną zasadę: „*Acturus pro hereditate infra triennium agat*“³⁾, a dalej na zapisce

1) Jus Polonicum str. 432. Balzer l. c. nr. 69., Lelewel l. c. str. 148. Exercicio honorum hereditariorum a sororibus. Item quociens et quandocunque aliqua bona hereditaria per quoscunque terrigenas a sororibus iuxta consuetudinem terre redemi debeant, tunc ipsa bona, qualiscunque valoris sint, per amicos utriusque partis componantur, et paratis pecuniis monete communiter in terra currentis redimantur et solvantur, exnunc cessante compositione equorum, equarum, pecorum et pecudum, vel aliarum rerum.

2) 1425 ks. ziemi czerskiej nr. 1842 (warecka). Item Johannes de Gosnewicze cum Derslao fratre suo receperunt Johannem de Rossochowo et Stanislaum de Grothowo, Johannes, Dorothea, et Margaretha sorores uterine receperunt Derslaum de Skurowo et Clementem de Jassenez, qui tenentur componere porcione Petri in Gosnewicze pro pecuniis paratis et post compositionem infra decem et octo ebdomadas pecuniam solvere debent Johannes cum fratre suo.

3) Jus polonicum str. 423. Balzer l. c. str. 56. Lelewel l. c. str. 139.

księgi sądowej czerskiej z r. 1409, która wspomina o *annorum longitudo*. Zapiska ta zawiera treść przywileju książęcego — podaną swoją drogą w bardzo nieudolnej stylizacji — który pozwala dwom stryjom niejakię Michny, wykupić z jej rąk dobra ojczyste bez względu na upływ lat⁴⁾. Wnosimy więc z tego, że prawo wykupna zadawniało się dopiero po kilku latach, a gdy cytowany statut z r. 1390 wogóle przepisuje, że wszelkie pretensye do dóbr należy wnosić w przeciągu lat trzech, przeto sądzimy, że i prawo wykupna w trzech latach się zadawniało.

To prawo wykupna, przysługujące stryjom i braciom stryjeczny, odnosiło się jednak tylko do dóbr dziedzicznych, które drogą spadku przeszły na kobiety; nie miało natomiast zastosowania względem dóbr nabytych. Tylko tym sposobem możemy sobie bowiem wytłómaczyć treść zapiski księgi sądowej czerskiej z r. 1415¹⁾.

Natomiast prawo wykupna dóbr dziedzicznych z rąk córek, utrzymało się na Mazowszu przez całe wieki średnie i dopiero w r. 1532 zniósł je król Zygmunt I dekretem z dnia 30 stycznia²⁾.

⁴⁾ 1409 Ks. z czers. nr. 127 It. nota, quia veniens dns. Stanislaus Liwski heres de Obori, publice recognovit, coram serenissimo Principe quia debet Petrus cum sua uxore dicta Mszczichna filia Roslai de Sobecursko ratificare litteris suis (domini ducis) patris Dirslao et Szódkoni de Sebecursko, quia debent ipsam exemere Mszczichnam in ipsius bonis hereditatum quandocumque (predictae hereditates nulla antiquitate et annorum longitudine reuocantur) aliquam hereditatem possunt exemere ex integro, illam exemant vel duas et iuxta consuetudinem terre nostre, et si aliqua hereditas maneret quod non possent insimul exemere, extunc exemant quandocumque possent ut nulla in hoc antiquitas posset esse et annorum revocatio (et quamlibet hereditatem debent per se exemere).

¹⁾ 1415 Księga ziemi czerskiej nr. 349. Dominus dux cum suis dominis in iudicio sedentibus sentenciavit, quia nobilem Stachnam filiam Zayonczek pię recordacionis, de Vilka villa vulgariter dicta, nullus de patris et fratribus ipsius Stachne debet exemere, sed ipsam pacifice possidere permittere debet, sed de allis ut puta de Scoreza ipsam exemere iuxta statutum terre potest.

²⁾ Jus Polonicum str. 414. Decretum regium de haereditandis foeminis nobilium.

Zwyczaj prawny, że siostry na równi z braćmi dziedziczą spadek po ojcu a w braku braci same spadek ten obejmują i wykluczają odeń stryjów i braci stryjecznych, obowiązywał wprawdzie na Mazowszu już przynajmniej w w. XIV. Niemniej jednak istniały na Mazowszu ziemie, w których jeszcze wedle najdawniejszej zasady bracia wykluczali siostry od spadku i dawali im tylko odprawy, zaś w braku braci rodzonych, stryjowie, bracia stryjeczni a może nawet i inni dalsi krewni mężcy obejmowali spadek i córkom spadkodawcy dawali odprawy według swego uznania. Taki zwyczaj istniał jeszcze w połowie w. XIV w ziemiach dobrzyńskiej i zawkrzeńskiej i dopiero przywilej króla Kazimierza W. z r. 1367 dla Jakusza i Pietrasza ze Strzyg — który poznaliśmy — musiał żeńskim potomkom obu tych braci zapewnić ewentualną sukcesję w dobrach położonych w obu tych ziemiach.

Taki sam zwyczaj istniał jednak jeszcze w połowie w. XV w ziemi gostyńskiej, i dopiero akt przywrócenia tej ziemi do Korony polskiej, dokonany w r. 1462, zapewnił córkom w tej ziemi ewentualną sukcesję w dobrach ojczystych.

Odnosny ustęp tego aktu¹⁾ brzmi następująco: *Praeterea de liberalitatis, aequitatis et iustitiae praefatae nostrae favore, consuetudinem ordinationi et legi divinae contrariam, et successioni filiarum nobilium indebitam et repugnantem, similiter deponimus, abrogamus, atque perpetuis temporibus resolvimus et relaxamus. Cum enim jussu domini, homo, si mortuus fuerit absque filio, ad filiam transibit hereditas, dominicis intendentes praeceptis, de consilio Praelatorum et Baronum Regni nostri, ac Baronum, consiliariorum, terrigenarum et nobilium Ducatus praefati annuentia, voluntate, et consensu ac postulatione speciali decrevimus, decernimus, ac praesentis literae patrocinio volumus perpetuo observari: quod deficientibus filiis nobilium, ad filias, juxta Regni nostri observantiam, hereditates, possessiones, villae et quaecumque mobilia bona sive immobilia, vera et legitima successione, veteri institutione praefata penitus cessante, transire et devolvi totaliter et sine aliqua diminutione debebunt.*

Poznawszy tym sposobem zasady prawa dziedziczenia córek po ojcu, przejdziemy do omówienia prawa dziedziczenia tych córek po matce.

¹⁾ Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki. T. I, str. 299.

O dziedziczeniu córek po matce dowiadujemy się dopiero z ogłoszonych dotąd drukiem ksiąg sądowych z początku wieku XV.

Dowiadujemy się jednak tylko tyle, że córka dziedziczy po matce jej dobra ruchome¹⁾ i nieruchome i że dobra te dziedziczy na równi z braćmi²⁾. Prawa do spadku pozostałego po matce, dochodzą zaś córki w drodze sądowej wraz z swymi braćmi³⁾.

Inna zasada obowiązywała natomiast wówczas, gdy chodziło o dziedziczenie siostry po bracie. Mianowicie cytowany już statut warszawski ks. Janusza I z r. 1414 postanowił, że gdy córka za życia ojca zamąż wydana została, wówczas nie tylko po śmierci ojca nie dziedziczy więcej dóbr po nim pozostałych i dobra te bracia obejmują, ale także i po śmierci brata, pozostali bracia obejmują sami część po bracie a wykluczają od niej taką siostrę. Dopiero gdyby żaden brat przy życiu nie był, wówczas siostra części po nich pozostałe obejmuje, (o czem już wyżej była mowa). Gdy jednak nie ojciec, ale dopiero bracia po śmierci ojca siostrę swą zamąż wydadzą, wówczas w razie śmierci którego z braci, pozostała siostra wraz z braćmi część zmarłego dziedziczy. Dopiero gdyby ta siostra sama dobrowolnie zrzekła się tego prawa i swe prawo dziedziczenia po zmarłym bracie na pozostałych braci przeniosła, wówczas traci to prawo.

Na pozór trudno sobie wytłómaczyć, dlaczego córka za życia ojca zamąż wydana nie dziedziczy po bracie, a natomiast córka wydana dopiero po śmierci ojca zamąż przez braci, po zmarłym bracie dziedziczy. Wszak ta przypadkowa okoliczność, że córka wyszła zamąż jeszcze za życia swego ojca, nie powinna jej przecież stawiać w położeniu gorszym od córki, która dopiero po śmierci ojca zamąż wyszła. To też przepis ten inaczej musimy sobie wytłómaczyć.

¹⁾ 1417 Ks. ziemi czerskiej nr. 974 (warecka). It. Katherina de Kuszi, conthoralis Stanislai, iudicialiter est conquesta super patrum suum Johannem de Zelasna pro X. marcis maternalis videlicet macezistich...

²⁾ 1419 ibidem. nr. 1159 (warecka). It. scribatur litera iudicij Margarethe uxori Stanislai de Ossowo super quartam porcionem in Sucha, quam super Velislao fratre ipsius Margarethe post Thomislawam matrem lucrata est in terminis generalibus. Także nr. 1160 (warecka).

³⁾ 1421 ibidem. nr. 1382 (warecka).

Gdyśmy mówili o tem, że ojciec może za życia wypłacić córce jej część dziedzictwa, wówczas cytowaliśmy zapiskę z księgi ziem czerskiej z r. 1421 (nr. 2044 str. 65), wedle której córka miała się zrzec prawa do wszystkich dóbr ojczystych (*resignare*), albowiem ojciec wypłacił jej już jej posag (*dotalicium*). Podobnie jak w wypadku przedstawionym w tej zapisce, tak zresztą zawsze zdarzać się musiało, że córka otrzymawszy już od ojca wydział części spadkowej na nią przypadającej, zrzekała się prawa do spadku po ojcu, skutkiem czego spadek ten rozdzielał się między pozostałe rodzeństwo, które jeszcze żadnego wydziału nie dostało i nieczego się jeszcze nie zrzekało. Teraz będziemy już mieli wytłómaczenie tego, dlaczego siostra, za życia ojca wyposażona, nie ma po jego śmierci prawa do spadku po nim i dlaczego w razie następnej śmierci brata, część po bracie przyrasta innym braciom a nie owej siostrze. Tak samo dzieje się wówczas, gdy bracia po śmierci ojca siostrę zamąż wydadzą; jeżeli siostra, otrzymawszy od braci posag, zrenkuje się dalszego prawa do majątku rodzicielskiego na rzecz pozostałych braci, wówczas w razie śmierci jednego z tych braci, część uwolniona przyrasta innym braciom a nie owej siostrze. Jeżeli zaś siostra ta nie zrzekła się tego prawa, wówczas wraz z braćmi otrzymuje część spadku po zmarłym bracie. Oczywiście, że w razie gdyby siostra taka wszystkich braci straciła, wówczas już bez względu na dawne zrzeczenia się obejmie pozostały po nich spadek.

W zasadzie więc — jak widzimy — uznawało prawo zwyczajowe, iż siostra, po śmierci brata, dziedziczyć ma jego majątek na równi z braćmi, którzy pozostali przy życiu i odmawiało siostrze tego prawa tylko wówczas, gdy siostra ta sama go się poprzednio zrzekła.

Prawo mazowieckie było zatem pod tym względem korzystniejszym dla kobiet niż prawo małopolskie, gdzie właśnie w zasadzie siostry ani po bracie ani po siostrze nie dziedziczyły, dopóki tylko żył choćby jeden brat.

Siostrzom do majątku pozostałego po bracie przysługiwało prawo bliższości, którego treścią było to, że siostra, właśnie z tytułu swego pokrewieństwa, miała prawo pierwokupu majątku, który z rąk brata w obce ręce przechodził. Świadczy o tem dokument ks. Ziemowita IV z r. 1368¹⁾. Książę ten, po bezpo-

¹⁾ 1368 Kod. dypl. maz. 85.

tomnej śmierci niejakiemu Krczona, miał jako spuściznę objąć dobra po nim pozostałe. Jednakowoż siostra Krczona, Petronela, zgłosiła się ze swem prawem bliższości i książę uznając to jej prawo, odsprzedał jej te dobra za 120 grzywien.

O spadku po innych krewnych bocznych wiemy natomiast bardzo niewiele.

Jedna zapiska sądowa notuje że siostra dziedziczyła po siostrze¹⁾, druga zaś służyć może, za dowód, że kobieta mogła ewentualnie dziedziczyć po stryju i po ciotce²⁾.

Obecnie wypadaloby przedstawić jeszcze prawo dziedziczenia kobiet na Rusi. Byłoby to zaś zadaniem tem wdzięczniejszem, że ilość ogłoszonych drugim dokumentów i ksiąg sądowych ziem i grodów ruskich, jest już bardzo pokaźna. Pomimo tego jednak pracy tej na razie nie podejmujemy a to z następującego powodu. Ograniczywszy sobie nasz temat wyłącznie na wieki średnie, nie moglibyśmy granicy tej dotrzymać przy przedstawieniu prawa dziedziczenia kobiet na Rusi. Materiał źródłowy bowiem dotąd ogłoszony i wogóle istniejący, pochodzi w stosunkowo małej tylko części z końca w XIV i pierwszych lat w. XVI, lecz dotyczy przeważnie stosunków XVI wieku i sięga nawet po za jego połowę. Pozostają zatem dwie drogi: albo ograniczyć się na źródła ściśle z końca wieków średnich a późniejsze pominąć — co zdaniem naszym byłoby niewłaściwem — albo też opracować wszystkie źródła i wkroczyć temsamem w głąb wieku XVI co znów byłoby niezgodnem z zakresem czasowym, w którym całą pracę przedstawiliśmy. Sądzimy natomiast, że po pracy niniejszej najwłaściwsem byłoby opracowanie naszego tematu odnośnie do Rusi odrębnie.

¹⁾ 1411 Księga ziemi czerskiej (warecka) nr. 1354. Panna Offka de Laszewo constituit procuratorem Baran erga Johannem de Gorzne-wice filium Bartholomei pro dotalicio sue sororis.

²⁾ 1415 Ks. ziemi czerskiej nr. 410. Nota, quod domina Anna de Szirzino contra dominam Elizabeth de Zakrzewo egit pro quadam por-cione villarum puta Trzebin, Lankavicza et Yswola in hunc modum, quia predictae porciones villarum predictarum post mortem Machne vir-ginis amite ipsius ad ipsam spectare deberent, que porciones ad predictam Machnam virginem eciam nomine derelictorum post mortem Sassini pa-trui sui germani cesserunt et pertinebant.

Reasumując tedy rozprawę niniejszą, dochodzimy do na-stępujących wyników.

Aż do połowy w. XIII obowiązywała w całej Polsce zasada, że córki i wogóle kobiety nie mają prawa dziedziczenia w żadnych dobrach nieruchomości. Córki tedy z dóbr ojcowskich dosta-wały tylko odprawę w pieniądzach i innych ruchomościach oznaczaną wedle uznania krewnych lub panującego zwyczaju. Od-prawa ta nazywała się technicznie posagiem a wypłacał ją ten krewny męzki, który dobra spadkowe obejmował. Zasada ta docho-wała się w pierwotnej swej czystości w panującej rodzinie Piastów przez cały czas jej istnienia i w niektórych rodzinach małopolskich magnatów jako rodzinne prawo domowe. Także w nie-kórych ziemiach mazowieckich a w szczególności w dobrzyń-skiej, zawkrzeńskiej i gostyńskiej obowiązywała ta zasada jeszcze w XV wieku.

Natomiast w rodzinach szlacheckich we wszystkich dzielni-cach Polski poczęli ojcowie już w połowie w. XIII rozporządze-niami ostatniej woli i aktami między żyjącymi dopuszczać córki do dziedziczenia dóbr przez siebie nabytych i dobra takie dawać im w posagu. Równocześnie zaś poczęli ograniczać prawo męzkich krewnych do wykupywania dóbr takich z rąk córek. Skutkiem tego już w drugiej połowie w. XIII posiadały córki dość często dobra nieruchome.

Tym sposobem jednak zdobyła sobie uznanie zasada, że córki mogą dziedziczyć dobra nabyte przez ojca, to też już w drugiej połowie w. XIII dziedziczenie córek w dobrach nadanych ich ojcom przez księcia, jest — w Małopolsce przynajmniej — uznaniem.

Córki, przypuszczone raz do dziedziczenia dóbr nabytych, rychło zdobyły sobie prawo dziedziczenia także dóbr dziedzic-znych na równi z braćmi rodzonymi. Najwcześniej, bo już u schyłku w. XIII, stało się to na Ślązku i w Małopolsce, nieco później, bo w drugiej ćwierci w. XIV w Wielkopolsce i niektórych ziemiach Mazowska.

Pozostała jednak reminiscencya dawnej zasady, że córki z dóbr ojczystych dostają odprawę w pieniądzach i ruchomościach a zie-mia przypada krewnym męzkim i znalazła swój wyraz w zwyczaju, że bracia rodzeni wypłacić mogli siostróm ich części spadkowe i równe zresztą co do wartości częściom braci, w gotówce i w in-nych ruchomościach i tym sposobem zachować dobra dziedziczne wyłącznie w swych męzkich rękach. Ta spleta siostr zwała się

również posagiem a zwyczaj spłacania siostrom ich części spadkowych w gotówce, dochował się w całej Polsce do końca wieków średnich. Gdy zaś bracia wydzielili siostrom ich części spadkowe w dobrach nieruchomych, to i wówczas mogli oni sami a nawet stryjowie i bracia stryjeczni wykupić te dobra z rąk sióstr za złożeniem ich wartości w gotówce. Działo się to także i wówczas, gdy córka nie mająca braci sama odziedziczyła dobra ojcyste. Ten zwyczaj wykupywania dóbr dochował się również w całej Polsce do końca wieków średnich.

Kobiety, zdobywszy sobie raz prawo dziedziczenia po ojcu na równi z braćmi, dziedziczyły odtąd w taki sam sposób po matce po dziadzie i babce a także i po krewnych bocznych płci obojga. Tylko w wypadkach dziedziczenia sióstr po braciach rodzonych i siostrach, istniały partykularne różnice w zwyczajach prawnych. Na Mazowszu zwyczaj dopuszczał siostry do dziedziczenia po braciach i siostrach na równi z braćmi rodzonymi, w Małopolsce natomiast zwyczaj wykluczał siostry od dziedziczenia po bracie i po siostrze jak długo żył choćby jeden brat rodzony, gdyż ten dziedziczył spadki po braciach i siostrach.

Poznawszy tym sposobem rozwój prawa dziedziczenia kobiet w Polsce, możemy się słusznie zapytać, jakie czynniki złożyły się na rozwój tego prawa w kierunku coraz to korzystniejszym dla kobiet.

Na to odpowiemy, że jakkolwiek pewne czynniki społeczne i ekonomiczne, nie dające się bliżej określić, mogły niewątpliwie wpłynąć na ten rozwój, to przecież jednym z najpotężniejszych czynników był tu wpływ nauki Kościoła.

Kościół ten, który już w połowie wieku trzynastego przez usta Jakóba archidyakona leodyjskiego potępiał dawny zwyczaj polski odsądzający córki od spadku po ojcu i nazywał go przeciwnym Bogu i wolności kościelnej, musiał wyrzucić potężny wpływ na usunięcie tego zwyczaju. Już bowiem w dwa wieki później widzimy, że Polacy sami ganią ten zwyczaj, który utrzymał się jeszcze w ziemi gostyńskiej a ganią go nie z innych, tylko z tych samych powodów co niegdyś archidyacon leodyjski, gdyż tak jak on nazywają go przeciwnym prawu bożemu.



18634



0293/11270

Z Drukarni Zakładu imienia Ossolińskich
pod zarządem Juliusza Birkenmaiera.